

Tragiczny bilans długiego weekendu w Polsce, utonęło aż 21 osób podczas wypoczynku **strona 7**



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

W Gdyni trwa Forum Wizja Rozwoju o bezpieczeństwie energetycznym kraju. Branże gastronomiczne i hotelarskie po pandemii **strony 9 - 10**

BIZNES

RADOMSKIE

Echo 50 LAT
Dnia

Wtorek
21.06.2022

Nr 142 (13904)

www.echodnia.eu
Cena 3,60 zł (w tym 8% VAT)

Czerwiec '76 w Radomiu. Będzie Krzysztof Cugowski i zespół Kult **strona 5**

Ogród botaniczny jest na dziedzińcu radomskiego muzeum **strona 2**

Imieniny Pana Jana. Wystąpią Zenek Martyniuk i Kobranocka **strona 4**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



INWESTYCJE PORT LOTNICZY WARSZAWA RADOM BLIŻEJ MIASTA

Nowe lotnisko chce promować Radom

Janusz Petz
Radom

Port Lotniczy Warszawa Radom coraz mocniej angażuje się w życie kulturalne i społeczne Radomia. Promocja nowego radomskiego lotniska miała miejsce podczas Free(Ra)Dom Festival.

Z okazji radomskiego festiwalu otworzono specjalną odlotową strefę Lotniska Warszawa - Radom. Było mnóstwo lotniczych atrakcji. W piątek wieczorem w kinie letnim w Amfiteatrze Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się projekcja kultowego filmu TOP-GUN z Tom'em Cruise'm w roli głównej za sterami potężnego myśliwca. W sobotę w strefie można było pilotować samolot na symulatorze lotów Virtual Reality, czy przejść test

na żyroskopie lotniczym. Przeciążenia dochodziły do 4G. Każdy pilot statków powietrznych musi przejść test podobnym urządzeniem.

Entuzjaści zagranicznych podróży mogli posłuchać opowieści reportera i niestrudzonego podróżnika Jacka Pałkiewicza - odkrywcy źródła Amazonki. Jacek Pałkiewicz to dziennikarz, podróżnik, pisarz, pogromca Atlantydy, odkrywca źródła Amazonki, trener survivalu. Przecierał szlaki na Borneo i Nowej Gwinei, spenetrował Saharę i najdalsze kresy Syberii. Ambasador Polski na wszystkich kontynentach.

Jacek Pałkiewicz w wywiadzie dla Echa Dnia mówił o roli jaką może pełnić cywilny radomski port lotniczy: - Pamiętam z dawnych czasów niespieszne, przesiąknięte emocjami podróże, lotniska. Potem pojawiły

się monumentalne konstrukcje, pozabawione jakichkolwiek relacji międzyludzkich, gdzie pasażerskie tsunami wchodzi w interakcję nie tylko z towarzystwami lotniczymi, rozkładami lotów, ale głównie z shoppingiem, restauracjami, światem rozrywki, muzeami, dyskotekami i czymś tam jeszcze. I między tym wszystkim, w nerwowym pościgu za właściwym gejem, pasażera ogarnia przejmujący stres. Nie cierpię tych gigantów. Czuję się kojąco na małym, domowym lotnisku S. Marco w Wenecji, z którego przez wiele lat wylatywałem w odległy świat. I w takim świetle widzę dziś Radom.

Przypomnijmy, obecnie na lotnisku w Radomiu trwają odbiory techniczne obiektów lotniskowych. Port Lotniczy ma być gotowy na przyjęcie samolotów na wiosnę 2023 roku. ©P

SPORT

Jakub Ojrzyński w Radomiaku, bramkarz Liverpoolu dostał zgodę na treningi **strona 16**

Radomskie firmy mają oferty pracy dla Ukraińców

Ponad 20 firm z Radomia i okolic chce zatrudnić Ukraińców, w tym kobiety, które stanowią większość wśród uchodźców z kraju ogarniętego wojną. **strona 3**

Niezwykła Noc Kupały z rycerzami odbyła się w Iłży na zamkowym wzgórzu **strona 6**

Gorąca premiera piosenki radomskiego zespołu Playboys „Bahamy, morze, Miami” **strona 6**



Odlotowa strefa lotniskowa podczas festiwalu to nie jedyny przykład współpracy miasta z lotniskiem.

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Czy ekrany urządzeń elektronicznych wpływają na rozwój dziecka? Jaki wpływ na dzieci mają gry video? ● Kiedy leki na zgagę i nadkwasotę mogą zaszkodzić

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 41 375 72 30
prenumerata@echodnia.eu
prenumerata.echodnia.eu

Włodzimierz
Zapart



STRASZNY RACHUNEK DŁUGIEGO WEEKENDU

Chodzi o liczbę utonięć, bilans, przy którym inne sprawy są igraszką bez znaczenia. Podczas ostatniego długiego weekendu w Polsce utonęło 21 osób. Wszyscy stracili życie w czasie wypoczynku, zabawy, w momencie, na który z utęsknieniem czekali. Jak to jest, że upragniona chwila niepostrzeżenie zmienia się w tragedię? Jak to się dzieje, że ludzie - niektórzy bardzo starannie - planując spędzanie wolnego czasu, nadganiają robotę, żeby wygospodarować wolny dzień, oszczędzają pieniądze, żeby ich było stać na uciechy, a potem w jednej chwili idą na dno? Upragniona zabawa zmienia się w śmierć, a relaks w żałobę. Jak to jest? Wśród ofiar, które utonęły podczas tego weekendu był człowiek 84-letni (jezioro Miedwie) i 8-letnia dziewczynka (jezioro Tałty), dwaj nastoletni chłopcy (Wisła koło Góry Kalwarii) i 45-letni mężczyzna (zalew Korycin w Sokółce). Nie można zatem wszystkiego zwać na głupią brawurę i młodzieńczy brak rozsądku. Chłopcy, którzy chcieli przepłynąć Wisłę, to byli Ukraińcy - im zapewne w domu

się nie przelewało, ale dziecko, które zginęło w jeziorze Tałty płynęło wraz z dorosłymi osobami motorówką, a wynajęcie czy posiadanie łodzi to rozrywka kosztowna. Czyli nie można powiedzieć, że toną tylko biedacy, których nie stać na bilet wstępu na strzeżone kąpielisko. Więc jak to jest? Nie ma łatwej odpowiedzi, bo sprawa jest tak złożona, jak życie, a my w większości - starzy i młodzi - nie za bardzo umiemy żyć. Doskonale wiemy, że nie wolno: nie wolno po alkoholu, nie wolno się spieszyć, nie wolno się spóźnić, nie wolno krytykować, nie wolno się zgadzać - katalog zakazów jest tak rozbudowany, że całego nikt nie zna na pamięć. Natomiast o tym, co wolno niewiele wiadomo. Tego nie uczy się w szkołach, nie ćwiczy z uczniami, nie powtarza do znudzenia. Dlatego, gdy człowiek wreszcie wyrwie się z codziennej rutyny, z korporacji czy fabryki, to wykorzystuje sposobność do cna, do spodu, do utraty tchu, bo przecież żyje się raz i czasu marnować nie wolno. A jednak czasem lepiej trochę zwolnić, bo szczęście nie wszystkim sprzyja.

Niewielki ogród botaniczny jest na dziedzińcu w muzeum

Antoni Sokołowski
Radom

Na dziedzińcu Muzeum Jacka Malczewskiego powstał niewielki ogród botaniczny. To efekt wielu, jeśli nie dziesiątek lat starań przyrodników, by w Radomiu był taki ogród.

Miniogród botaniczny powstał dzięki wytrwałości przyrodników w Radomiu, w tym Marka Słupka - pomysłodawcę projektu i kierownika działu przyrody Muzeum imienia Jacka Malczewskiego. Niedawno było otwarcie ogrodu, a radomianie mogą go oglądać w godzinach pracy muzeum, za darmo, wejście od strony Rynku 11.

Ogród na dziedzińcu

By ostatecznie mini ogród mógł powstać, jego projekt został zgłoszony przez Marka Słupka do Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Dzięki finansowemu wsparciu Radom wzbogacił się o niezwykle miejsce. To prawdziwa, przyrodnicza atrakcja.

Jak informuje Marek Słupek na stronie społecznościowej muzeum, dziedziniec muzealny przybrał swój obecny, zamknięty charakter w 1892 roku. Blisko wiek później, w roku 1990, w trakcie remontu przygotowującego budynek na potrzeby muzealne, nieznacznie zmniejszono powierzchnię



Muzealny dziedziniec, wraz z roślinami i rzezbami ogrodowymi, jest też miejscem odpoczynku dla ptaków.

dzielnicy poprzez wybudowanie tarasu. W roku 2008 kolejna część została przeznaczona na dobudówkę, mieszczącą klatkę schodową i szyb windy. Obecnie dziedziniec zajmuje powierzchnię 1311 metrów kwadratowych, z czego 603 metry kwadratowe przypada na różne formy zieleni o charakterze ogrodowo-parkowym.

Obecny kształt, forma i struktura najstarszych nasadzeń zieleni dziedzińca Muzeum imienia Jacka Malczewskiego, to efekt sukcesywnych, konsekwentnych działań zaini-

cjowanych przez ówczesnego dyrektora placówki Janusza Pulnara oraz kierownika Działu Przyrody Jacka Słupka na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku, jako bezpośredni efekt zakończenia remontu gmachu i przeniesienia siedziby muzeum do zespołu popijarskiego. Na obecny, a stworzony wówczas w północnej części dziedzińca drzewostan, składają się m.in. kilkudziesięcioletnie już dziś okazy świerka pospolitego, tamaryszka francuskiego, tulipanowca amerykańskiego, oczaru pośredniego, magnolii Soulange'a, jabłoni hubejskiej.

Przyrodnicze okazy

Jak zauważył Marek Słupek, niewątpliwie bardziej okazałym, monumentalnym i przestrzenią dominującym elementem zieleni są również wiekowe pnącza winobluszczu trójklapowego, pokrywające szczelnym kobiercem wschodnią i zachodnią wewnętrzną ścianę dziedzińca, a także apsydę dawnego kościoła pod wezwaniem świętego Jana Kantego.

Wśród zasadzonych wówczas krzewów i krzewinek odnajdziemy między innymi: tawułę van Houtte'a, kalinę koreańską, różanecznik pontyjski i piwonie lekarską. Pod nimi w warstwie runa rozgościły się bujnym łanem: konwalia majowa, fiołek wonny, cebulica dwulistna, czy bluszcz pospolity.

Na powstałych później zielonych skwerach przylegających do skrzydła południowego muzeum odnajdziemy również okazałe, kilkunastoletnie okazy surmii bignionowej, buka pospolitego, cyprysika Lawsons i cyprysika nutkajskiego.

Swoistym kompozycyjnym dopełnieniem ogrodu jest zestaw rzeźb ogrodowych autorstwa Doroty Piotrowskiej przedstawiających zainspirowaną twórczością Jacka Malczewskiego Chimere oraz wykonane w makroskali, ceramiczne modele pyłków kwiatowych - canelo, gazanii, cykorii podróżnika, szalwicy lazurowej. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień

18°C

Noc

11°C

Barometr

1009 hPa

Wiatr

płn.-zach. 32 km/h

Biomet

niekorzystny

Środa



Dzień

23°C

Noc

10°C

Czwartek



Dzień

25°C

Noc

13°C

Piątek



Dzień

27°C

Noc

14°C

Uwaga: zachmurzenie umiarkowane, we wtorek możliwy przelotny deszcz

21 CZERWCA 2022

Dziś 172. dzień roku
Do sylwestra pozostało 193 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.14, zachód o godzinie 21.00.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 46 minut. Jest najdłuższym dniem w 2022 roku i jest dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 9 godzin i 4 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Alicja, Alojzy, Euzebiusz, Rajmund, Rudolf, Rudolfa, Rudolfin, Terencja, Terencjusz.

KALENDARIUM

1824

Grecka wojna o niepodległość: wojska tureckie wylądowały na wyspie Psara i dokonały rzezi 15 tysięcy Greków.

1940

W dniach 20 i 21 czerwca miała miejsce największa egzekucja w Palmirach. Trzema transportami wywieziono na śmierć 358 więźniów Pawiaka.



FOT. IWK MEDIA

1963

Kardynał Giovanni Battista Montini został wybrany na papieża i przyjął imię Paweł VI. Jego pontyfikat trwał do dnia śmierci - 6 sierpnia 1978 roku.

2001

Australijski pociąg towarowy kompanii BHP Iron Ore ustanowił rekord długości składu (7 kilometrów i 353 metry).

2016

W rozegranym w Marsylii swym meczu grupowym podczas XV Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Polska pokonała Ukrainę 1:0 i awansowała do 1/8 finału.

nasz REGION

MAZOWSZE

Ratownicy na Mazowszu
Według Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w zespółach ratownictwa medycznego na Mazowszu jest 1797 pracowników, w tym 1391 ratowników medycznych.
JP

RADOM

Bezrobocie w statystykach
Według Powiatowego Urzędu Pracy w Radomiu w powiecie radomskim zarejestrowanych było na koniec maja 7865 bezrobotnych, a w samym Radomiu 8651.
JP



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Patryk Samborski. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Pomoc dla Ukraińców, którzy chcą rozpocząć pracę w Polsce

Janusz Petz
Radom

Ponad 20 firm z Radomia i okolic chce zatrudnić Ukraińców, w tym kobiety, które stanowią większość wśród ukraińskich gości.

Praca jest dla nich koniecznością, bo kurczy się lista przywilejów jakimi objęto uchodźców w pierwszych tygodniach wojny.

Aktywizacja zawodowa gości z Ukrainy

W środę, 22 czerwca w siedzibie radomskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się dzień aktywizacji zawodowej Ukraińców. Urząd zaprasza wszystkich zainteresowanych na I piętro - od strony Placu Coraziego. Na wszystkich gości z Ukrainy czekają oferty pracy, pomoc w napisaniu CV, będzie można też skorzystać z konsultacji dotyczących aspektów prawnych pobytu w Polsce. Swoje stoisko będzie miał Powiatowy Urząd Pracy, będzie można skorzystać też z konsultacji specjalistów od rynku pracy. Będą też obecne agencje pozarządowe zajmujące się pomocą dla uchodźców. W sumie ma być niespełna 40 stoisk.

O tym jak ważna obecnie jest aktywizacja zawodowa dla Ukraińców mówili podczas konferencji prasowej w Radomiu wicewojewoda mazo-

wiecki Artur Standowicz oraz kierownik radomskiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Krzysztof Murawski.

- Nasi goście, którzy są z nami od czterech miesięcy powinni zacząć sobie odpowiadać na pytanie: co z sobą zrobić, aby się usamodzielnili? Myślę tutaj o wszystkich uchodźcach, którzy chcą zostać z nami na pół roku, na dwa, a może nawet na stałe. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom uchodźców, którzy często mają trudność z radzeniem sobie z barierami językowymi - powiedział Artur Standowicz. Dodał, że rząd przygotowuje rozwiązania dotyczące na przykład kobiet ukraińskich z małymi dziećmi. Stwierdził, że dla tej grupy osób będzie na przykład przygotowana instytucja tak zwanego opiekuna dziennego.

Firmy chętnie zatrudnią Ukrainki

Krzysztof Murawski mówił o firmach, które są gotowe przyjąć do pracy naszych gości z Ukrainy, również matki, które mają dzieci. Taką deklarację złożyły między innymi firmy: KPS Food, FigAnd, Stalex, Cerrad, Gospodarstwo Rolne Szkółka Drzew i Krzewów w Radomiu, Techmatic, Hotel Gromada. Ukraińców chcą zatrudniać placówki sieci Żabka. W rejonie obsługiwanym przez radomski „pośrednik” zatrud-



FOT. JANUSZ PETZ

Wojewoda mazowiecki Artur Standowicz mówił o pomocy dla Ukraińców, którzy chcą iść do pracy.

niono 2130 osób po tym jak wprowadzono ułatwienia dla uchodźców z Ukrainy.

Praca dla wielu Ukraińców jest koniecznością. Kurczy się bowiem lista przywilejów, którymi cieszyli się Ukraińcy niedługo po tym jak na ich kraj ruszyła lawina moskiewskich barbarzyńców. Nie ma już praktycznie nigdzie darmowych przejazdów kolejowych i autobusowych. Nie będą też przedłużane świadczenia w wysokości 40 złotych od osoby za dobę dla Polaka, który udzielił schronienia Ukraińcowi. Takie świadczenie obowiązuje przez 120 dni i w wielu przypadkach pomoc państwa w takiej formie już wygasła lub wygasa. Nadal wypłacane są świadczenia w wysokości 500

złotych na dziecko, tutaj stosowane są skrupulatne metody zapobiegania nadużyciom, na przykład w przypadku, gdy osoba pobierająca świadczenie wróciła już na Ukrainę.

W województwie mazowieckim tylko 15 tysięcy miejsc z wszystkich 34 tysięcy zorganizowanych przez wojewodę dla ukraińskich uchodźców jest obecnie zajętych. Nasi goście wyjeżdżają, ale wielu też wraca. Generalnie jednak liczba uchodźców spada.

Organizacja miejsc zakwaterowania dla uchodźców z Ukrainy jest zapewniana częściowo przez wojewodę mazowieckiego (na przykład w halach), ale jest też zadaniem realizowanym przez samorządy na podstawie poleceń wydanych przez wojewodę. Dzięki wspólnym działaniom administracji rządowej i samorządowej, na terenie województwa mazowieckiego baza dla uchodźców to ponad 34 tysięcy miejsc, z czego tylko ponad 15 tysięcy jest obecnie zajętych (dane na 8 czerwca).

Z danych Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że z miejsc zorganizowanych przez wojewodę wyjechało z tych obiektów do innych krajów 30 tysięcy uchodźców. Główne kierunki podróży to: Holandia, Niemcy, Hiszpania, Włochy, Portugalia, Finlandia, Dania, Szwajcaria, Belgia, Francja, Austria, Norwegia, Anglia. ©©

KRÓTKO

RADOM

Będą objazdy i zamknięte ulice

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu informuje, że w związku z obchodami rocznicy Czerwca '76, w sobotę 25 czerwca, w godzinach 7-15 będą zamknięte odcinki ulic 25 Czerwca i Żeromskiego.

Objazdami pojadą autobusy linii 1, 3, 4, 5, 6, 10, 13, 18, 19 i 24. Ulica 25 Czerwca zostanie zamknięta dla ruchu na odcinku od Kelles-Krauza do Słowackiego, zaś ulica Żeromskiego - od Słowackiego do Młynarskiej

(z warunkowym zachowaniem możliwości dojazdu do budynków zlokalizowanych przed miejscem uroczystości).

Zalecane objazdy nieprzejezdnego skrzyżowania będą przebiegały przez ulice Wodną, Zbrowskiego, Żeromskiego, trasę N-S i Beliny-Prażmowskiego. Możliwe będzie omijanie tego rejonu ulicami Kelles-Krauza, Niedziałkowskiego, Żeromskiego i Słowackiego.
JP

CHLEWISKA

Ekipa z Chlewisk na Grossglockner



FOT. EKIPA LODOWCOWA/FACEBOOK

Grupa członków Ekipy Lodowcowej Chlewiska w ostatnich dniach wyjechała do Austrii. Tam zdobyli Grossglockner - najwyższy szczyt Austrii o wysokości 3798 metrów nad poziom morza.
MK

Duży sukces młodych tancerzy z Białobrzegów

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Tancerze ze szkoły Kosmos przywieźli worek medali z ogólnopolskich zawodów Holiday Dance Festiwal w Markach.

Ogólnopolski Festiwal Tańca „Holiday Dance Festiwal” odbył się w niedzielę, 12 czerwca. Jest organizowany jest przez Grupę Festiwal. Do Mark pojechały cztery grupy turniejowe - Gwiazdki, Kometki, Rakietki oraz Dzieci Kosmosu. Każda

z grup tańczy styl hip hop, ale wszystkie startowały w innych kategoriach wiekowych. W swoich kategoriach okazały się być tego dnia najlepszymi!

Grupa Gwiazdki wytańczyła pierwsze miejsce w kategorii formacji HIP HOP do lat 7. Kometki wygrały w kategorii 9 - 11 lat, a Rakietki 10 - 11 lat. Dzieci Kosmosu wytańczyły najwyższe miejsce na podium w kategorii formacji HIP HOP Open 14-15 lat.

Ale to nie wszystkie sukcesy tancerzy z Kosmosu. Młodzi tancerze wystartowali także jako soliści.

- Zależy nam aby rozwijać naszych tancerzy zarówno indywidualnie, jak i przez pracę w grupie. Chcemy aby każdy z nich potrafił reprezentować siebie, budować swój oryginalny styl i aby posiadali umiejętności taneczne na najwyższym poziomie. To daje im poczucie własnej wartości, pewność siebie i wiarę w swoje możliwości. Jednocześnie pracujemy z nimi w grupach turniejowych, gdzie wszyscy trenują na sukces całej ekipy. Uczą się pracy zespołowej, odpowiedzialności za całą drużynę i kształtują w sobie

umiejętności potrzebne do wspólnego działania. Pomagają sobie nawzajem, uzupełniają się i wspierają. To wspiera naukę, nie tylko tańca - mówi Katarzyna „Żabka” Miazga, trenerka grup i właścicielka szkoły tańca Kosmos.

Tym razem w solo wystartowało 10 osób z Kosmosu i zdobyli aż 11 medali. Jak wyjaśnia Katarzyna Miazga jeden z tancerzy, Mikołaj, zdobył „Złoto” w kategorii HIP HOP 13 lat, ale został także dodatkowo doceniony przez sędziów Nagrodą Specjalną dla solistów. ©©

Wyrazy ogromnej wdzięczności dla
Pani Doktor

Aleksandry Rusakowskiej

oraz całego zespołu Oddziału Leczenia Udarów Mózgu
Świętokrzyskiego Centrum Neurologii
Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach,
jak również przyjaciółom oraz wieloletnim
współpracownikom

ś†p **Krystyny Iwańskiej**

za troskliwą opiekę w trakcie choroby
a także dla wszystkich, którzy w tym trudnym okresie
okazali nam pomoc i serce

przekazuje
rodzina

0010542204

GMINA PRZTYK

Powitanie Lata nad zalewem Jagodno. Zagra Jagoda&Brylant
W niedzielę, 26 czerwca nad zalewem Jagodno w gminie Prztyk odbędzie się Festyn Rodzinny „Powitanie Lata”. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji. Będą zawody w stylu Ninja Warrior na gigantycznych, dmuchanych torach przeszkód. W programie również wiele pokazów na wodzie. Muzycznym gościem wydarzenia będzie zespół Jagoda & Brylant. **PAT**

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Sobótki z puszczaniem wianków i świetną zabawą pod chmurką

W czwartek, 23 czerwca, w Białobrzegach odbędzie się Sobótki Świętojańskie 2022. Przygotowano wiele atrakcji, będzie oczywiście tradycyjne puszczanie wianków. Zapowiada się znakomita zabawa. Sobótki odbędą się tradycyjnie na terenie stacji nad Pilicą w Białobrzegach. O godzinie 16 zostanie tam odprawiona msza święta, będzie też poświęcona woda. Przed godziną 17 zostaną rozpalone ogniska Nocy Święto-

jańskiej. O godzinie 17.15 chętni będą mogli puszczać wianki na Pilicę z łódki „woprowców”. A później zaczną się taneczna zabawa z DJ’em pod chmurką. W stacji białobrzeskich ratowników wodnych będzie też grill z kiełbaskami, a dla dzieci wata cukrowa i popcorn. Na wydarzenie zaprasza Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Białobrzegach. **IK**

RADOM

Kabaret Paraniennormalni
Kabaret Paraniennormalni wystąpi w Amfiteatrze w piątek, 24 czerwca, o godzinie 20. Bilety na stronie biletyna w cenie od 50 złotych. Gościnnie wystąpi Jarosław Pająk. **MK**

RADOM

Aleksandra Radomska i Paulina Potocka
Stand-up dwóch pań - Aleksandry Radomskiej i Pauliny Potockiej będzie w sobotę 25 czerwca o godzinie 19, Dom Kultury Borki, ulica Sucha 2. **SW**

Echo Dnia
Wtorek, 21.06.2022

RADOM

„Serenada” w Resursie
W czwartek 23 czerwca o godzinie 18 w Resursie Obywatelskiej odbędzie się kolejny pokaz spektaklu Teatru Poszukiwań „Serenada”. **SW**

RADOM

Wystąpi Teatr Cieni Teulis
Światowej sławy ukraiński Teatr Cieni Teulis wystąpi w poniedziałek 27 czerwca w Radomiu, w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej przy ulicy Żeromskiego. Początek o 19. **MK**

Imieniny Pana Jana. Wystąpią Zenek Martyniuk i Kobranocka

Patryk Samborski
Zwoleń

To będzie prawdziwy festiwal artystycznych wrażeń w Zwoleń. Już 24-26 czerwca odbędzie się kolejna edycja Imienin Pana Jana. Wystąpią gwiazdy polskiej muzyki rozrywkowej.

Na scenie nad zalewem pojawiają się Zenek Martyniuk i zespół Kobranocka.

Imieniny Pana Jana to organizowana już od ponad czterdziestu lat impreza w Zwoleń, która przez dekady zaskarbiła sobie mnóstwo fanów. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, wydarzenie potrwa trzy dni i na wszystkich czekać będzie mnóstwo różnych atrakcji.

43. edycję imprezy zainauguruje w piątek, 24 czerwca, o godzinie 19. Wieczór Poezji pod nazwą „Janowi Kochanowskiemu - my współcześni” w Kinie Świt. W programie artystycznym znalazł się występ pod tytułem „Kulig” w wykonaniu grupy Zwolenianki ZUZTW, a także spektakl teatralny „Kochanowski rekonstrukcja”, który zaprezentuje Grupa Teatralna Domu Kultury w Zwoleń. Piątkowe atrakcje zwieńczy koncert Chóru Kameralnego Domu Kultury w Zwoleń.

Sobota, 25 czerwca, to akcenty taneczne. Na Placu Kochanowskiego, o godzinie 18.

rozpocznie się Zwoleńskie Spotkanie Taneczne. Podczas wydarzenia odbędą się warsztaty „Cuban Soul”, czyli tańce latinoamerykańskie z Rodrigo Rodriguezem - kubańczykiem, tancerzem, modelem.

Zwieńczeniem zwoleńskiego święta będzie koncert galowy nad zwoleńskim zalewem przy ulicy Sportowej 5 w niedzielę, 26 czerwca. Oficjalnego otwarcia wydarzenia o godzinie 16. dokona burmistrz Arkadiusz Sulima. Później przyjdzie pora na krótkie przemówienia zaproszonych gości, a następnie na występy artystyczne lokalnych artystów.

Oto program: godzina 16:10 - Koncert Dziecięcej Grupy Rytmiczno-Folkloro-

stycznej; godzina 16:20 - Wręczenie nagród laureatom XXIV Mazowieckiego Konkursu Literackiego na fraszkę „O Statuetkę Jana Kochanowskiego”; godzina 16:35 - Wręczenie nagród w XXIII Konkursie Wiedzy o Janie Kochanowskim; godzina 16:50 - Musztra paradna w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej Miasta Zwoleń; godzina 17:10 - Prezentacja duetów tanecznych Domu Kultury w Zwoleń; godzina 17:30 - Blok konkursowy dla dzieci; godzina 18.00 - Koncert w wykonaniu solistów Domu Kultury w Zwoleń.

Kobranocka

O godzinie 19. na scenie pojawi się zespół Kobranocka.



Zenek Martyniuk, gwiazda muzyki disco-polo, zaśpiewa w Zwoleń nad zalewem w niedzielę, 26 czerwca.

Grupa powstała w 1985 roku w Toruniu. Gra muzykę odwołującą się do punk rocka z mocno pacyfistycznymi tekstami. Cechą charakterystyczną tekstów Kobranocki (pisanych zwykle przez Andrzeja Michorzewskiego - psychiatrę z zawodu) jest ich abstrakcyjna metaforyka. Grupa znana jest z takich przebojów, jak „Kocham Cię jak Irlandię”, „Niech Popłyną Łzy”, „Pełno Nas, Lecz Coraz Mniej” i wielu innych.

Zenek Martyniuk

Niekwestionowaną gwiazdą tegorocznych Imienin Pana Jana będzie bez wątpienia Zenek Martyniuk. Najpopularniejszy polski artysta muzyki disco-polo pojawi się na scenie o godzinie 20.30. Jego utwory, takie jak: „Przez twe oczy zielone”, czy „Przekorny los” zna każdy fan. Martyniuk z zespołem Akcent koncertował nie raz w regionie radomskim. W ubiegłym roku był między innymi w Szydłowcu podczas 10. Południ Hit Festiwal, a także w czasie pikniku w Błędowskich Sadach w powiecie grójeckim.

Zabawa taneczna

Po występie Martyniuka na scenie pojawi się zespół Golden Flash, który zaprosi na dalszą zabawę taneczną. Zwieńczeniem wydarzenia będzie pokaz sztucznych ogni, który został zaplanowany na godzinę 23.30. ©©

REKLAMA 0010540251

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
Burmistrz Miasta i Gminy Skalmierz

ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

I. nieruchomości położonej w obrębie 0001 m. Skalmierz, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki 803/1 o powierzchni 0,2580 ha., stanowiącej własność Gminy Skalmierz na podstawie księgi wieczystej nr K111/00025003/6.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi netto: 125.000 zł. Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lipca 2022 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Skalmierzu, ul. Kościuszki 1.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10.000 zł na konto Urzędu Miasta i Gminy Skalmierz w Banku Spółdzielczym Proszowice Oddział Skalmierz Nr 32 8597 0001 0030 0300 0358 0006 w taki sposób, aby w dniu 22 lipca 2022 r. znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu.

II. nieruchomości położonej w obrębie 0001 m. Skalmierz oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki 803/4 o powierzchni 0,1537 ha, stanowiącej własność Gminy Skalmierz na podstawie księgi wieczystej nr K111/00025003/6.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi netto: 80.000 zł. Do wylicytowanej kwoty zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lipca 2022 r. o godz. 10.30 w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Skalmierzu, ul. Kościuszki 1.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 8.000 zł na konto Urzędu Miasta i Gminy Skalmierz w Banku Spółdzielczym Proszowice Oddział Skalmierz Nr 32 8597 0001 0030 0300 0358 0006 w taki sposób, aby w dniu 22 lipca 2022 r. znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu. Pierwsze przetargi na ww. nieruchomości odbyły się w dniu 21 kwietnia 2022 r. i zakończyły się wynikiem negatywnym.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Skalmierz oraz opublikowana na stronie internetowej: „www.skalmierz.eu” i „www.skalmierz.eobip.pl”.

Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Skalmierz ul. T. Kościuszki 1, pokój nr 3, tel. (41) 352 90 85 wew. 213.

Wojciech Szczepański
Kozienice

W sobotę, 25 czerwca, na nabrzeżu nad Jeziorem Kozienickim odbędzie się kolejna edycja „Nocy Świętojańskiej”.

Będą konkursy, gry i zabawy dla dzieci, klimatyczny koncert, a na finał pokaz tańca z ogniem. Start o godzinie 20.00. Wstęp wolny.

- Noc Świętojańska to jedno z najbardziej charakterystycz-

nych wydarzeń, jakie odbywają się w naszym mieście - mówi Elwira Kozłowska, dyrektor Kozienickiego Domu Kultury.

Impreza tradycyjnie odbędzie się w pięknej scenerii Jeziora Kozienickiego, na terenie Ośrodka Rekreacji i Turystyki, ulica Bohaterów Studzianek 30.

Od godziny 20.00 na najmłodszych uczestników będą czekały różnego rodzaju zabawy i konkursy dla dzieci. Będą między innymi wyścigi w workach, gry średnio-

wieczne czy tańce w kręgu. Nie zabraknie też tradycyjnych konkursów: na najładniejszy strój oraz wianek, a także puszczania wianków na wodę.

Specjalne atrakcje przygotowali także twórcy z Kozienickiego Domu Kultury. W wykonaniu przedstawicieli Grupy Poetyckiej „Erato” wysłuchamy „Słowiańskich opowieści”, a członkowie Grupy Twórczej „Vena” poprowadzą warsztaty „Malowanie na drewnianych płastrach”.

- Przygotowaliśmy też wyjątkowy koncert, odwiedzi nas niezwykle formacja. Orkiestra na Dużym Rowerze to sześcioosobowy zespół, który potrafi dać koncert podczas jazdy jednośladem. Muzycynie podróżują po różnych stylach i gatunkach, a ich unikatowe aranżacje bywają bardzo zaskakujące - dodaje Elwira Kozłowska.

Zwieńczeniem imprezy będzie pokaz tańca z ogniem w wykonaniu Teatru Ognia Amatum. ©©

WYDARZENIE WIELE ATRAKCJI W WEEKEND. WYSTĄPIĄ KRZYSZTOF CUGOWSKI I KULT Z KAZIKIEM STASZEWSKIM

Rocznica Czerwca '76 w Radomiu

Mateusz Kaluga
Radom

Przed nami obchody 46. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76. W dniach 24-26 czerwca w mieście będzie mnóstwo atrakcji.

Z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie. Będą między innymi koncerty wielkich gwiazd - Krzysztofa Cugowskiego czy zespołu Kult z Kazikiem Staszewskim na czele.

- Obchody rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76 to najważniejsze wydarzenie w historii miasta. Od kilku lat powtarzam, że wszystko zaczęło się w Radomiu, polska droga do wolności. Po dwóch latach obostrzeń związanych za pandemią koronawirusa, wracamy do pełnych obchodów, będzie mnóstwo atrakcji, program jest bardzo bogaty - mówi prezydent Radomia Radosław Witkowski. - Wszystkich radomian i nie tylko, zapraszam na wydarze-

nia. Mam przekonanie, że jako radomianie pokazujemy wspólnotę, wspólnotę samorządową. Potrafimy eksponować to, jak ważnym punktem na mapie jest Radom - dodaje.

- Od sześciu lat organizujemy większe obchody Radomskiego Czerwca '76. Pandemia dwa lata wyjęła, te obchody było nieco skromniejsze. My ludzie Czerwca z utęsknieniem oczekujemy na każdy rok - mówi Stanisław Kowalski, prezes stowarzyszenia Radomski Czerwiec '76. - Gdyby nie radomski czerwiec, nie powstałby KOR, nie wiadomo co by było z Solidarnością, na pewno wyjęliśmy cegiełkę z muru berlińskiego ku wolności, jesteśmy z tego dumni.

Już od 13 czerwca na Rynku w Radomiu jest dostępna wystawa „Zaczęło się w Radomiu”. Od 17 do 26 czerwca radomskie lokale gastronomiczne serwują dania rodem z PRL.

Kolejne wydarzenia będą miały miejsce w najbliższy weekend.



Krzysztof Cugowski wystąpi w Radomiu na placu Jagiellońskim w sobotę, 25 czerwca. To jeden z nawiązań do polskiej historii, wsółzałożyciel zespołu Budka Suflera.

Piątek, 24 czerwca

O godzinie 20, przy pomniku Jana Kochanowskiego, „Radom miasto wolności”, a więc promocja reportażu, gościem specjalnym Jacek Hugo Bader.

Sobota, 25 czerwca

Bieg charytatywny „Bieg Miła Radości - Dumne Warchoły 2022” (start i meta na stadionie przy Narutowicza - dystans około 1,6 kilometra), godzina 11. Dwie godziny później

uroczysta msza święta przy skrzyżowaniu 25 Czerwca i Żeromskiego. Tego samego dnia o godzinie 19 koncerty - wystąpi Kult i Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów na placu Jagiellońskim.

Niedziela, 26 czerwca

X Półmaraton Radomski (start i meta przy Radomskim Centrum Sportu), godzina 9, a od 13 do 18 na placu Corazkiego piknik rodzinny „Przystanek PRL”. Wstęp na wydarzenia bezpłatny.

Czerwiec '76

Wydarzenia sprzed 46 lat były kolejnym heroicznym zrywem Polaków przeciwko komunistycznej władzy. Bezpośrednią jego przyczyną był decyzja rządu ówczesnego premiera Piotra Jaroszewicza z 24 czerwca 1976 roku o drastycznych podwyżkach cen żywności. Strajkowało 90 zakładów pracy w 24 z 49 województw. Najważniejsze wydarzenia rozegrały się natomiast w Radomiu, Ursusie oraz Płocku. Doszło do pochodów i demonstracji ulicznych. Do krwawego stłumienia protestów władze skierowały około półtora tysiąca milicjantów. Wiele osób straciło pracę, było prześladowanych przez komunistów, miało problemy ze zdrowiem. ©©

FOT. FACEBOOK / KRZYSZTOF CUGOWSKI

Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Zielonce Nowej już po remoncie

Patryk Samborski
Gmina Zwoleni

W niedzielę, 12 czerwca, odbył się uroczysty apel z okazji zakończenia ostatniego etapu remontu generalnego straźnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zielonce Nowej w gminie Zwoleni.

Budynek zyskał nową elewację. Koszt remontu wyniósł prawie 100 tysięcy złotych.

Uroczystość otwarcia zmodernizowanej straźnicy odbyła się na placu jednostki strażaków-ochotników w Zielonce Bowej. Rozpoczęto ją odśpiewaniem hymnu państwowego i podniesieniem flagi. Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Zielonce Nowej druh Rafał Markowski powitał zaproszonych gości i przedstawił historię powstania jednostki. Następnie wyróżniający się straż-



Uroczyste otwarcie zmodernizowanej straźnicy odbyło się w niedzielę, 12 czerwca, na placu w Zielonce Nowej.

żacy otrzymali odznaczenia i dyplomy. Głównym punktem uroczystości było oczywiście otwarcie straźnicy. Ksiądz Sylwester Górecki, powiatowy kapelan strażaków, poświęcił również figurkę Świętego Flo-

riana, która będzie eksponowana przed budynkiem.

Wśród zaproszonych na uroczystość gości znaleźli się: starszy brygadier Paweł Potucha - komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej

w Zwoleniu, druh Zbigniew Gołębek - prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, a także burmistrz Arkadiusz Sulima.

Dzięki dofinansowaniu z Funduszu Sołeckiego, wsparciu z budżetu Mazowsza w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw, dotacji od Kółka Rolniczego w Zielonce Nowej oraz pieniędzy z budżetu gminy Zwoleni, mieszkańcy Zielonki Nowej mają do swojej dyspozycji całkowicie wyremontowaną, komfortową remizę pełniącą jednocześnie funkcję świetlicy wiejskiej.

Inwestycja realizowana była w trzech etapach. Jej ostatni, kosztujący 95 tysięcy złotych, obejmował docieplenie trzech ścian budynku o powierzchni około 270 metrów kwadratowych, z wyjątkiem ściany fron-

towej i bez ścian fundamentowych. Wykonawca musiał również zamurować dwa okna w ścianie od strony wschodniej, wykonać wejścia na strych od strony zachodniej, a także uszczelnić dach tam, gdzie było to konieczne. Budynek zyskał też nowe rynny, skrzynkę zaworu wody na ścianie frontowej. Wykonanie prac nie tylko zwiększyło trwałość i estetykę budynku ale także podniosło bezpieczeństwo przechowywanego sprzętu specjalistycznego. Dzięki przeprowadzonej termomodernizacji ściany budynku nie będą już przemarzały, wewnątrz budynku nie będzie też wilgoci - informuje Arkadiusz Sulima, burmistrz Zwolenia.

Wcześniejsze dwa etapy remontu udało się zrealizować jeszcze w 2020 roku. W pierwszym z nich za około 50 tysięcy złotych udało się zbudować

wnękę frontową do linii istniejącej elewacji ściany budynku oraz wydzieleniu w zabudowanej strefie korytarza i pomieszczeń. Po przebudowie powstały też dwie łazienki, w tym jedna w pełni przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wymienione zostały okna i drzwi, wykonano posadzki i glazury w łazienkach. Na zewnątrz zamontowano szambo i odprowadzenie ścieków.

Podczas drugiego etapu remontu utworzone zostało pomieszczenie na zbiornik z olejem opałowym - przeniesiony został on do garażu. Powstała też kotłownia i pomieszczenie porządkowe. Ten etap prac kosztował dokładnie 29 tysięcy 999 złotych. Warto dodać, że teren przed remizą został już częściowo zagospodarowany, utworzone zostały tu miejsca parkingowe. ©©

REKLAMA

0010542297

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Pińczowie, ul. 3 Maja 14

ogłasza przetargi nieograniczone ofertowe na:

1. Prace brukarskie.

- Wadium przetargowe: 3 400,00 złotych.
- Zakup SIWZ: 61,50 zł brutto.

2. Przebudowa instalacji centralnego ogrzewania w części parterowej i piwnicznej budynku mieszkalno-usługowego.

Przetargi odbędą się w dniu 12 lipca 2022 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Spółdzielni, ul. 3 Maja 14.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

Specyfikację przetargową oraz informacje dodatkowe o realizacji zamówienia, można uzyskać w biurze Spółdzielni, dział techniczny, p. nr 12, tel. 41 357 22 45 wew. 24.

REKLAMA

0010539185

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Warce, os. 35-lecia PRL 9,

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Zadanie 1 - remont klatek schodowych blok nr 4, 9, 12, os. Książąt Mazowieckich.

Zadanie 2 - remont klatek schodowych blok 5, 6, os. Książąt Mazowieckich.

Przetarg odbędzie się dnia 19.07.2022 r. o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wnieść wadium w wysokości po 5.000 zł, na każdy budynek, na konto nr 72 1020 43 17 0000 5002 0018 0372 do dnia 18.07.2022 r.

Oferty należy składać do dnia 18.07.2022 r. do godz. 15.00.

SIWZ można uzyskać w biurze Spółdzielni, tel. (48) 667-25-69.

Wizerunki radomian ozdobiły ścianę Resursy

Wojciech Szczepański
Radom

W czasie Free(RA)dom Festiwal 2022 na ścianie radomskiej Resursy Obywatelskiej powstały murale z wizerunkami znanych radomskich postaci. To dzieło Rafała Roskowińskiego.

Na ścianie Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Malczewskiego, powstały minimurale znanych radomskich postaci. Dzieło stworzył Rafał Roskowiński, ra-

domianin, wybitny twórca Street artu.

Na muralach są wizerunki osób, które „emanują duchem miasta” Radomia. Jest Maria Kales-Krauz, Maria Fołtyn, Adam Roskowiński, znany plastyk, radomscy robotnicy i Żydzi oraz Zdzisław Radulski, osoba której charyzma sięga dużo dalej niż sport, który jest symbolem klubu sportowego Radomiaka.

Efekt końcowy możemy już podziwiać od niedzieli, kiedy nastąpiło odsłonięcie tej wyjątkowej galerii. ©P



Piękne murale ze znanymi postaciami powstały na ścianie Resursy obywatelskiej w Radomiu.

FOT. JOANNA GOLABEK

Niezwykła Noc Kupały była w Iłży na zamkowym wzgórzu

Antoni Sokołowski
Iłża

Było strzelanie z łuku, a nawet z armat - piłeczkami tenisowymi, walki na miecze sportowe, smakowanie potraw, czy zwiedzanie zamku po renowacji.

Przez niemal całą niedzielę, 19 czerwca, w Iłży nie brakowało atrakcji. A wszystko to za sprawą Nocy Kupały.

Impreza rozpoczęła się po południu na wzgórzach zamkowych w Iłży. To już druga edycja Nocy Kupały. To impreza, która tradycyjnie dostarcza uczestnikom wielu atrakcji.

- Mamy wiele atrakcji w Iłży, samo miasto słynie z niezwyklej urody: jest u nas piękny zalew, zamek, muzeum, a wkrótce będzie także i kolejka wąskotorowa. Odnowiony zamek na pewno stanowi w tej chwili wielką atrakcję. Organizując już po raz drugi Noc Kupały chcemy nie tylko dać dobrą zabawę dla naszych mieszkańców i turystów, ale podkreślić znaczenie zamku. To piękny zabytek, zaplanowano w czasie Nocy Kupały także wieczorne zwiedzanie zamku - powiedział Przemysław Burek, burmistrz Iłży.

Jak podkreślali organizatorzy, w tym z Urzędu Miasta i Centrum Kultury i Turystyki w Iłży, Noc Kupały” jest wydarzeniem, które sprzyja wró-



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Nie brakowało chętnych, by w niedzielę odwiedzić zamek w Iłży, a na podzamczu przygotowano wiele atrakcji, z których chętni korzystali i młodszy, i starsi.

bom, magii i szczególnemu nastrojowi. Chociaż tradycyjnie świętowana jest w najkrótszą noc w roku - z 21 na 22 czerwca, to w Iłży przygotowano imprezę nieco wcześniej.

Na miejscu rycerze z LEO CORDE - Bytomskiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej zadbał, by nikt się nie nudził. Zaproponowali cały arsenał gier i zabaw plebejskich dla dzieci i dorosłych.

Były walki na równoważni, strzelanie z łuku, bieg damy i rycerza. Chętni mogli się sprawdzić w rzucie toporem albo włócznią. Były także walki

na miecze sportowe i wyścigi na średniowiecznych nartach.

- Mamy też na miejscu warsztaty. Można na przykład samodzielnie, pod okiem garncarza, zrobić garnek z gliny. Niedługo Iłża słynęła z wyrobu garnków i ceramiki - dodał Przemysław Burek.

Przez niemal całą niedzielę, 19 czerwca, na wzgórzach zamkowych w Iłży nie brakowało atrakcji. A wszystko to za sprawą Nocy Kupały

Zamek w Iłży po przebudowie jeszcze bardziej zyskał na urodzie. Wiele osób zwiedzało zamek, a z murów można było podziwiać piękną okolicę.

Muzyczną gwiazdą imprezy był zespół Żniwa. Tworzy go duet-mażeństwo Lidia i Paweł Ulatowscy, grający pagan folk - elementy muzyki dawnej i współczesnej.

W czasie imprezy swoje specjalne serwowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Maziarz Starych. Panie proponowały między innymi kielbasę z grilla, porękę, pierogi z mięsem, chleb ze smalcem, sernik. ©P

Gorąca premiera piosenki radomskiego zespołu Playboys „Bahamy, morze, Miami”

Antoni Sokołowski
Radom

To może być jeden z najbardziej gorących kawałków na tegoroczne lato. Zespół Playboys z Radomia i Skaryszewa nagrał właśnie najnowszą piosenkę „Bahamy, morze, Miami”.

Utwór już szturmuje dyskoteki w całej Polsce.

Grupa Playboys z Radomia znów zaskoczyła fanów. Kilka dni temu zespół zaprezentował najnowszy teledysk „Bahamy, morze, Miami”.

- Nie no nie mam słów: ogień, aż nóżka sama chodzi. W końcu coś nowego wpadnie na telefon do słuchania i codzienne będzie mi towarzyszyć. Jesteście mistrzami w tym co robicie, po prostu wymiatacie. Oby więcej takich



FOT. PLAYBOYS/FACEBOOK

Najnowszy teledysk zespołu Playboys nagrał w Miami.

piosenek, a będzie co słuchać. Fajna piosenka do tańca, aż się chce tańczyć słuchając. Jesteście jednym słowem zając... Kocham was słuchać - skomentowała Kamila, jedna z fanek zespołu pod najnowszym klipem.

Grupa Playboys należy do wiodących zespołów muzyki disco polo w Polsce. Ich piosenki mają wielomilionowe odsłony. Czy tak będzie z piosenką „Bahamy, morze, Miami”?

- Bardzo byśmy chcieli. Już pierwszego dnia po premierze piosenki otrzymywaliśmy bardzo dużo pozytywnych sygnałów od słuchaczy. Były telefony, wpisy na stronie społecznościowej, że „Bahamy, morze, Miami”, może być przebojem na tegoroczne lato. Kawałek jest gorący, wpada w ucho - mówił nam Jakub Urbański, lider Playboys.

Jak wcześniej pisaliśmy Playboys miał wiosną swoją pierwszą trasę koncertową w USA. Zespół rozpoczął swój pobyt w Stanach od nagrań do teledysku do kolejnej piosenki „Tak już zostanie”. Pre-

miera tego kawałka miała miejsce 27 kwietnia, ale Kuba zapowiadał, że może być niespodzianką.

- Tą niespodzianką jest właśnie premiera teledysku „Bahamy, morze, Miami”. Jestem pewien, że się spodoba. Zapraszamy wszystkich do słuchania - uśmiecha się Jakub Urbański.

Tymczasem cała ekipa Playboys - czyli Kuba Urbański, Kuba Kusiński oraz Przemek Kordziński wystąpi w sobotę 18 czerwca w Klubie Explosion w Radomiu. Klub świętuje siódme urodziny. Grupa z Kubą Urbańskim na czele wykona także utwory jak: „Jeszcze Raz”, „Zwariowałem”, czy „Ja w to nie wierzę” i wiele innych.

W minioną sobotę, 18 czerwca, zespół Playboys zagrał na siódmych urodzinach klubu Explosion w Radomiu. Była świetna zabawa. ©P

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

RYGA

Prezydent: Szczyt Trójmorza wokół Ukrainy i współpracy

- Rozwój infrastruktury, zacieśnienie więzi, współpraca militarna oraz wydarzenia wokół toczącej się wojny na Ukrainie to główne tematy Szczytu Trójmorza - powiedział prezydent Andrzej Duda w wystąpieniu przed rozpoczęciem szczytu państw inicjatywy Trójmorza w Rydze, stolicy Łotwy. Wskazał też na kwestię kryzysu żywnościowego, który może być rezultatem wojny na Ukrainie.

- Problemem, który rośnie obok wojny na Ukrainie, i to nie tylko w naszej przestrzeni Europy Środkowej, ale na całym świecie, jest kwestia kryzysu żywnościowego, który może powstać w związku z tym, że Ukraina przez dziesięciolecia była ogromnym spichlerzem, dostarczycielem zbóż i oleju słonecznikowego do wielu państw świata - mówił prezydent w Rydze. Adam Kielar

MORZE CZARNE

Odblokują ukraińskie zboże?



FOT. AA/ABACA/ABACA/EAST NEWS

Ukraińskie MSZ szacuje, że Rosjanie od początku wojny na terytorium Ukrainy skonfiskowali już co najmniej 600 tys. ton zboża wartego ponad 100 mln dolarów. Ambasador RP przy ONZ Krzysztof Szczerski powiedział w radiowej Jedynce, że wkrótce może dojść do porozumienia w sprawie eksportu ukraińskiego zboża.

WARSZAWA

Obajtek: Przez wakacje chcemy ulżyć o kilka groszy na paliwie

- Przez wakacje postaramy się ulżyć w niewielkim stopniu o kilka groszy na paliwie. Będziemy o tym informować za tydzień - powiedział prezes PKN Orlen Daniel Obajtek podczas konferencji prasowej poświęconej planom strategicznego rozwoju Grupy Orlen.

- Działamy, by w Polsce było jedno z najtańszych paliw. Zarzuca się, że Orlen zarabia. To niebawem, niepoważny zarzut. Zarabiamy, ale też inwestujemy. Nadrabiamy zaległości w tym zakresie, ale będziemy też reagować na kwestie cen paliw - dodał Obajtek. AIP

WASZYNGTON

- Polacy otworzyli swoje serca, swoje domy dla ludzi uciekających przed wojną. Pokażcie mi inny taki kraj w całej historii. To jest po prostu niesłychane - powiedziała Georgette Mosbacher, była ambasador USA w Polsce w rozmowie z tygodnikiem „Sieci”. - Jestem pełna podziwu dla Polaków. Uważam, że cały naród zasługuje na Pokojową Nagrodę Nobla - dodała.

”

Jestem pełna podziwu dla Polaków. Uważam, że cały naród zasługuje na Pokojową Nagrodę Nobla

Georgette Mosbacher, była ambasador USA w Polsce

Tragiczny bilans utonięć w długi weekend w Polsce

Mateusz Zbroja
Warszawa

W czerwcowy długi weekend w Polsce utonęło aż 21 osób. Wiele osób nie przestrzega podstawowych zasad lub kieruje się brawurą, przez co tracą to, co najcenniejsze - swoje zdrowie i życie.

Gorące dni niewątpliwie sprzyjają wypoczynkowi nad wodą, gdzie można opaść się oraz ochłodzić. Niestety, wiele osób nie jest przygotowanych do radzenia sobie z sytuacjami, w których znajdujemy się w wodzie. Często chodzi nie tylko o słabą umiejętność pływania. W ostatni długi weekend w Polsce odnotowano wiele przypadków utonięć, które spowodowane były różnymi czynnikami.

Zgodnie z informacjami przekazanymi portalowi polskatimes.pl przez wiceprezesa warszawskiego oddziału WOPR Jerzego Burskiego, jedną z przyczyn utonięć jest brak oswajania z wodą i brak podstawowych zdolności pływackich. Skutek jest tragiczny - w kontakcie z wodą człowiek traci kontrolę. I z sekundy na sekundę jest coraz gorzej.

- Pierwszą sprawą jest to, że bardzo mało osób potrafi i umie z tego pływania korzystać. Jeżeli już pływa, to pływa raz na rok, w wyniku czego umiejętności kondycyjne i wydolnościowe w przypadku niespodziewanego znalezienia się w wodzie są



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Około 50 proc. utonięć w Polsce ma miejsce w rzekach, gdzie nie ma kąpielisk strzeżonych przez ratowników

1-2-procentowe - wyjaśnia wiceprezes warszawskiego oddziału WOPR Jerzy Burski.

Jak dodaje, mięśnie międzyżebrowe, które przez rok nie pracowały, bardzo szybko zaczynają się męczyć. Człowiek stroniący od zajęć na basenie może odnosić wrażenie, że za chwilę umrze. Ważne jest więc utrzymanie poprawnej kondycji fizycznej, która może uratować życie.

Jerzy Burski zwraca również uwagę, że kolejną przyczyną utonięć jest wypoczynek w miejscach niestrzeżonych oraz tych, w których korzysta-

nie z kąpeli jest wręcz zabronione. Ratownik podkreśla, że około 50 proc. utonięć ma miejsce w rzekach, gdzie nie robi się kąpielisk strzeżonych, ponieważ nie sprzyjają temu panujące w nich warunki.

- Nasze polskie rzeki nie spełniają podstawowych warunków ku temu, żeby robić tam kąpieliska. W Warszawie prąd Wisły ma prędkość jednego metra na sekundę i to jest ta granica. Zrobienie kąpieliska, które byłoby solidnie zabezpieczone przez ratowników jest bardzo skomplikowane. Zawsze pozostaje ryzyko, że woda

jednak kogoś porwie - mówi przedstawiciel WOPR-u.

- Wchodząc na basen, widzę często, że grupa dzieci pływa, a druga część grupy siedzi na brzegu i nie pływa. Rodzice wypisują zwolnienia lekarskie, ale nie sądzę, żeby połowa grupy była nim objęta. Rodzicom powinno zależeć na tym, aby dziecko potrafiło pływać. To, że sami nie umieją i nie wchodzą do wody, nie powinno być argumentem, żeby dziecko tych umiejętności nie miało. Umiejętność pływania jest jak posiadanie osobistego koła ratunkowego - zaznacza Jerzy Burski.

Liczba basenów jest zdecydowanie większa niż kilka lat temu, co powinno przyczyniać się do poprawy jakości umiejętności pływania - zauważa ratownik.

- Gdyby w szkole była możliwość dołączenia do WF-u szkoleń z zakresu ratownictwa wodnego, co obligatoryjnie ciągnie za sobą umiejętność pływania i dbanie o kondycję, to przede wszystkim nigdy nikt nie wchodziłby do wody w niestrzeżonych miejscach, gdzie istnieje ryzyko utraty życia - mówi Jerzy Burski.

Wiceprezes warszawskiego oddziału WOPR podkreśla, że naukę bezpiecznego korzystania z głębszej wody mogłyby wdrażać przedszkola, a dzieci w wieku pierwszej klasy szkoły podstawowej powinny się już uczyć pływania.

Akcja CBA: odrodlnienie w zamian za łapówkę. Wśród zatrzymanych był nawet komornik

Piotr Kobyliński
Września

Cztery osoby, w tym komornik sądowy, zostali zatrzymani przez CBA w sprawie dotyczącej m.in. powoływania się na wpływy w instytucjach państwowych dotyczących odrodlnienia gruntów.

Jak poinformował zespół prasowy Biura, zatrzymania dokonali funkcjonariusze poznańskiej delegatury CBA.

Zgromadzony materiał wskazuje, że trzech przedsiębiorców z terenu woj. wielkopolskiego, działając wspólnie i w porozumieniu, powoływało się przed innym przedsiębiorcą na wpływy u burmistrza Miasta i Gminy Września, komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym we Wrześni oraz w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu szybkiego i pozytywnego rozpatrzenia wniosku o odrodlnienie nieruchomości oraz zapewnienie

nie zakupu w atrakcyjnej cenie nieruchomości będącej przedmiotem licytacji komorniczej. W zamian za „przysługę” oczekiwali późniejszego udziału w zyskach.

Sledczy zgromadzili ponadto materiały stanowiące dowód na przyjęcie przez komornika przy Sądzie Rejonowym we Wrześni obietnicy korzyści majątkowej w wysokości 100 tys. zł od jednego z przedsiębiorców. Łapówka miała stanowić „wynagrodzenie” w zamian za odwołanie licytacji komorniczej nieruchomości, której wartość wynosiła 6,5 mln zł.

Funkcjonariusze poznańskiej delegatury CBA zatrzymali cztery osoby, które uszły już zarzuty. Zostały wobec nich zastosowane środki zapobiegawcze, takie jak poręczenia majątkowe, zakaz kontaktowania się, opuszczania kraju i dozór policji. Za zarzucane przez prokuraturę czyny grozi kara do 10 lat więzienia.

Rosjanie pięć razy próbowali zabić Wołodymyra Zelenskiego

Kazimierz Sikorski
Kijów

Ołeksij Daniłow ujawnił, że wysłani przez Moskwę zamachowcy już pięć razy usiłowali zgładzić prezydenta Ukrainy. Powiedział, że w planach Moskwy jest nadal podbicie całej Ukrainy.

- Mimo niesamowitej waleczności naszych żołnierzy, wojna na Ukrainie jeszcze się nie skończyła - powiedział w wywiadzie dla kanadyjskiej gazety „The Globe and Mail” sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow.

- Oni [siły rosyjskie] mają przewagę w artylerii i ciężkim sprzęcie. To nie przeraża naszych żołnierzy i utrzymujemy swoje pozycje. Od czasu do czasu przeprowadzamy kontrataki. Ale wojna wciąż trwa i jest daleko od jej zakończenia - dodał Daniłow. Sytuację na froncie określił jako napiętą i skomplikowaną.

Daniłow przyznał również, że nie należy do obozu, który uważa, że rosyjska armia jest słaba.

- Mają bardzo duże zasoby i ściągnęli je tutaj - stwierdził.

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy jest zdania, że Rosja wciąż zamierza podbić całą Ukrainę.

- Mówili o tym publicznie. Nie ukrywają tego - powiedział.



W tym tygodniu Ukraina otrzyma odpowiedź ws. statusu kandydata do Unii Europejskiej

Daniłow był również pytany o rosyjskie próby zabicia prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskiego. Powiedział, że od 24 lutego było pięć takich prób. Nie chciał jednak ujawnić jakichkolwiek szczegółów planowanych przez Rosjan zamachów.

Tymczasem ze Stanów Zjednoczonych płynie do Ukrainy nieoczekiwana pomoc. Mieszkańcy Miami na Florydzie postanowili w niecodzienny sposób wesprzeć walczących z agresorem Ukraińców. Ustawiają się przed ratuszem z... bronią w ręku. Przyniesione przez nich pistolety i karabiny zostaną wymienione na fundusze, a te będą

przekazane Ukrainie. To program skupu broni o nazwie „Guns 4 Ukraine”, prowadzony przez radę miejską Miami.

W zamian za oddane pistolety i karabiny mieszkańcy dostawali karty o wartości do 150 dolarów, w zależności od rodzaju broni. Były wśród nich karabiny typu AK-47, w pełni au-

Od 24 lutego rosyjscy zamachowcy podjęli pięć prób zgładzenia prezydenta Ukrainy. Szczegóły zamachów nie są znane

tomatyczne AR-15 i plastikowe pistolety wydrukowane w technologii 3D domowej roboty.

Pomysł wysłania broni Ukraińcom rzucił szef policji w Miami Ken Russell. Wsparli go natychmiast radni, znaleziono miejscowego eksportera z licencją na sprzedaż broni na Ukrainę i stworzyli program odkupienia od mieszkańców broni.

Zbiórka rozpoczęła się w atmosferze rosnących obaw o kontrolę nad dostępem bronią po serii krwawych strzelanin w ostatnich tygodniach, między innymi tej z maja, w której w szkole podstawowej w Teksasie zginęło 19 dzieci.

Rosja proponuje kontrakty wojskowe kobietom. Nawet spoza rezerwy

Maciej Białobrzewski
Moskwa

Według doniesień Rosja poniosła na Ukrainie tak ogromne straty, a w wojsku cały czas panuje niskie morale, że chwyciła się wszelkich sposobów, by wciągnąć w szeregi armii nowych rekrutów.

Najnowszy pomysł Kremla polega na zachęcaniu do wstąpienia do armii kobiet. Rosyjskie władze kuszą ochotniczeki zapewnieniami o wysokich pensjach.

Informację przekazał „Ukrinform”, powołując się na administrację Siewierodwińska w obwodzie archangielskim.

„Na podstawie umowy do służby mogą przystąpić: żołnierze pełniący służbę poborową i posiadający już wyższe lub średnie wykształcenie

zawodowe; żołnierze, którzy pełnili służbę poborową od co najmniej trzech miesięcy; obywatele pozostający w rezerwie; mężczyźni, którzy nie są w rezerwie i mają wyższe lub średnie wykształcenie zawodowe; kobiety, które nie są w rezerwie; obcokrajowcy w wieku od 18 do 30 lat, którzy legalnie przebywają w Rosji” - głosi oświadczenie.

Już wcześniej prezydent Rosji Władimir Putin podpisał ustawę, która umożliwia zaciąganie się do sił zbrojnych osób powyżej 40. roku życia. Wcześniej limit wiekowy dla Rosjan w armii Federacji Rosyjskiej wynosił 18-40 lat.

Jak donoszą zagraniczne media, Rosja podczas wojny na Ukrainie już straciła więcej żołnierzy niż w trakcie całego, dziesięcioletniego konfliktu zbrojnego w Afganistanie w latach 80. XX wieku.



Władze Rosji obiecują wysokie pensje kobietom, które zdecydują się na wstąpienie do armii rosyjskiej

Wybory parlamentarne we Francji. „Wyniki to policzek dla Macrona”

Marcin Koziestański
Paryż

Koalicja Razem, skupiona wokół prezydenta Macrona, zdobyła 245 mandatów w wyborach parlamentarnych we Francji. Tamtejsze media piszą jednak o „policzku” dla prezydenta.

Wynik centroprawicowej koalicji Razem, zogniskowanej wokół Emmanuela Macrona, oznacza, że formacja nie będzie mogła rządzić samodzielnie, ponieważ nie uzyskała większości w 577-osobowym Zgromadzeniu Narodowym. Zdaniem francuskich mediów jest to porażka Macrona. Razem będzie teraz musiało szukać koalicjanta, „by zarządzanie Francją nie stało się niemożliwe”.

Drugi wynik w wyborach osiągnęła lewicowa koalicja



Francuskie media piszą o porażce Macrona

Nupes, która zdobyła 131 mandatów. Zjednoczenie Narodowe Marine Le Pen wprowadzi do Zgromadzenia 89 deputowanych, natomiast Republika nie wywalczyła 61 mandatów.

Zdaniem „Le Figaro” to właśnie ta ostatnia formacja będzie kuszona współpracą przez prezydencką koalicję. Jeśli do po-

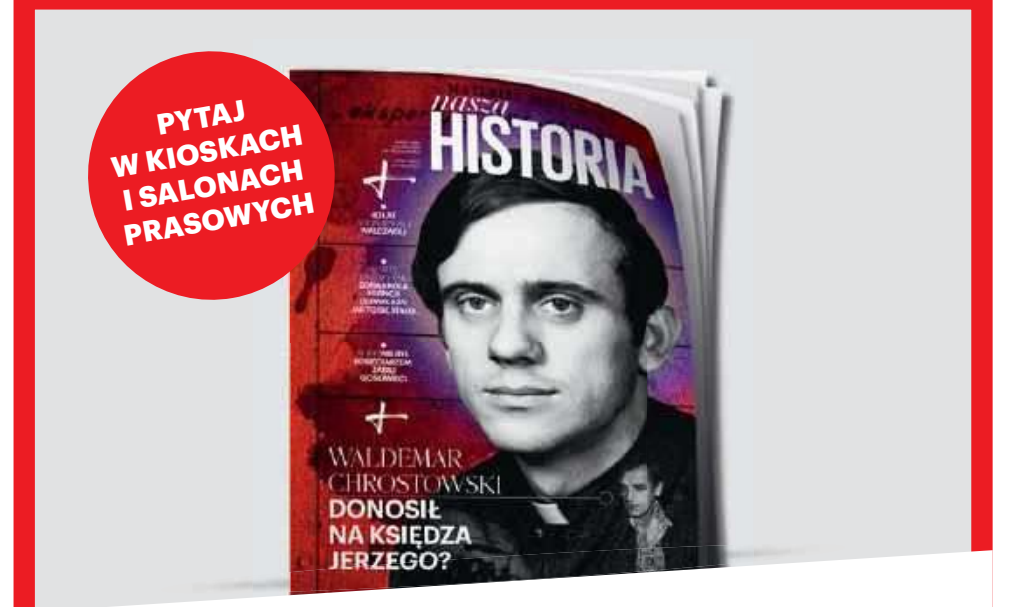
rozumienia nie dojdzie, na francuskiej scenie politycznej zapanuje „paraliż”.

Ale nawet dogadanie się z Republikanami w znaczącym stopniu zmieni dotychczasowe funkcjonowanie państwa. W 2017 roku koalicja prezydenta Macrona uzyskała 308 mandatów, dzięki czemu głowa państwa nie musiała zajmować się partyjnymi gierkami. Teraz ma być zupełnie inaczej - to pierwszy przypadek od 1988 roku, kiedy prezydenckie ugrupowanie nie zdobywa większości bezwzględnej w Zgromadzeniu Narodowym. Nawet członkowie koalicji Razem przyznają, że nadchodząca kadencja będzie zupełnie inna od poprzedniej.

Francuskie media podkreślają też zaskakująco dobry wynik Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen.

AUTOPROMOCJA

0710522728



„Wolność kosztuje więcej niż niewola”

Przesłanie Jana Pawła II z pielgrzymki na Ukrainę dziś nadal aktualne

ECHO RADOMIAKA



FOT. RADOMIAK.PL

RADOMIAK RADOM ZAJĄŁ SIÓDMIE MIEJSCE W EKSTRAKLASIE

REKLAMA

0010541750



WARS I SAWA

NOWE NOWINY

30
lat tradycjiBUDOPOL
DELTA

DEWELOPER

BUDOPOL-DELTA SP. Z O.O.
ul. Postępu 13/5
02-676 Warszawa

BIURO

ul. Warszawska 20
26-600 Radom
tel. 48 659 999 920
biuro@budopoldelta.com.pl
www.budopoldelta.com.pl

REKLAMA

0010541761

ZAKŁADY AUTOMATYKI®
KOMBUD SAUWALNIAMY POTENCJAŁ
TRANSPORTU KOLEJOWEGO,
NOWYCH TECHNOLOGII
I TALENTÓW NASZYCH LUDZI.

WWW.KOMBUD.COM.PL

REKLAMA

0010541765

Zakład
Drobiarski
ul. Energetyków 49
26-600 RadomZakład
Produkcyjny
ul. Zakładowa
26-670 PionkiJakość
Bezpieczeństwo
Zaufanie
Rozwój

kpsfood.pl

REKLAMA

0010541758



CONFIRME

PRODUKCJA

Prefabrykacja stali

DYSTRYBUCJA

Wyroby hutnicze

TRANSPORT

Usługi logistyczne, spedycja

CONFIRME SP. Z O.O.
ul. Postępu 13/3
02-676 WarszawaDZIAŁ OPERACYJNY
ul. Warszawska 20
26-600 Radom
tel: +48 389 99 30
fax: +48 389 99 66
confirme@confirme.com.plZAKŁADY
PREFABRYKACJI STALI
ul. Grobickiego 19
26-600 Radom
ul. Wierzbicka 26/44
26-600 Radom

PKO Bank Polski Ekstraklasa sezon 2021/2022. Radomiak Radom - runda jesienna



FOT. RADOMIAK.PL

Bardzo dobrą rundę jesienną rozegrał bramkarz Filip Majchrowicz.

Włodzimierz Łyżwa
Radom

PIŁKA NOŻNA. Radomiak Radom beniaminek PKO Ekstraklasy po rundzie jesiennej zajmował bardzo wysokie piąte miejsce z dorobkiem 29 punktów.

Podopieczni trenera Dariusza Banasika nowy ekstraklasowy sezon rozpoczęli od bardzo trudnego wyjazdu do Poznania na mecz z miejscowym Lechem, którego trenerem był radomian, wychowanek... Radomiaka Maciej Skorża. Po dobrym meczu zieloni bezbramkowo zremisowali ten pojedynek.

Pierwszy gol Mateusza Radeckiego

W drugiej kolejce do Radomia przyjechał mistrz Polski Legia Warszawa i po znakomitym meczu Radomiak pokonał stołeczny zespół, który wówczas

prowadził Czesław Michniewicz (obecnie selekcjoner reprezentacji Polski) 3:1. Pierwszego gola w ekstraklasie po 36 latach zdobył radomian Mateusz Radecki. Kolejne dwa dołożyli Karol Angielski i Dominik Sokół.

W trzeciej kolejce po słabym meczu, Radomiak przegrał 0:1 z Wisłą w Płocku. W czwartym meczu po голу w doliczonym czasie Mario Rondona, zieloni w Radomiu pokonali 1:0 Wartę Poznań. W piątej kolejce, Radomiak po 45 minutach przegrywał 0:2 z Lechią w Gdańsku. W drugiej połowie Lusi Machado i Karol Angielski doprowadzili do wyrównania.

Fantastyczne bramki Leandro Rossi

Dwa kolejne mecze Radomiak rozegrał w roli gospodarza, z Pogonią Szczecin i Śląskiem Wrocław. Oba mecze zakończyły się remisami po 1. Kibice jednak z tych meczów za-

pamiętają fantastyczne bramki Brazylijczyka Leandro Rossi.

Dwa gole Mauridesa Juniora

Mecz ósmej kolejki ze Stalą w Mielcu szybko do zapomnienia. Zieloni zagraли słabo i przegrali 0:1. W dziewiątej kolejce, Radomiak rozegrał zaległy mecz z Rakowem w Częstochowie i zremisował go 2:2. Dwa gole strzelił Brazylijczyk Maurides Junior.

W dziesiątej i jedenastej kolejce, Radomiak dwa razy zremisował po 1, z Termalikiem Nieciecza w Radomiu (gol w doliczonym czasie Portugalczyka Tiago Matosa) i Jagiellonią w Białymstoku (gol Karola Angielskiego).

Pięć wygranych z rzędu

Radomiak został okrzyknięty rewelacją i na to wszystko bardzo mocnopozytywnie zareagował. Wygrał kolejnych pięć meczów z rzędu. Najpierw po-



FOT. RADOMIAK.PL

Fragment meczu, Radomiak - Górnik Zabrze 1:0. Gol Dawida Abramowicza.

konał 3:1 (gole: Karol Angielski, Maurides Junior i Luis Machado) Górnika Łęczna w Radomiu.

Następnie wygrał 2:1 z Cracovią w Krakowie. Gole strzelali, Karol Angielski i Artur Bogusz w doliczonym czasie gry.

W 14 kolejce po голу Dawida Abramowicza zieloni pokonali 1:0 w Radomiu Górnika Zabrze.

Dwa kolejne wyjazdowe mecze także zakończyły się zwycięstwami. W Lubinie po golach Raphaella Rossiego i Karola Angielskiego zieloni zwyciężyli 2:0.

Piąta kolejna wygrana stała się faktem w Krakowie, gdzie po голу Karola Angielskiego z rzutu karnego, Radomiak pokonał Wisłę 1:0.

Remis na zakończenie

W 17 ostatniej kolejce rundy jesiennej, Radomiak zremisował 2:2 w Radomiu z Piastem Gliwice (dwa gole Leandro Rossi).



FOT. RADOMIAK.PL

Na inaugurację sezonu, Radomiak zremisował 0:0 z Lechem w Poznaniu. Z piłką Filipe Nascimento.



FOT. RADOMIAK.PL

W rundzie jesiennej, Leandro Rossi strzelił cztery gole, po jednym z Pogonią i Śląskiem i dwa z Piastem.



FOT. RADOMIAK.PL

Fragment meczu, Raków - Radomiak 2:2. Dwa gole dla zielonych strzelił Brazylijczyk Maurides Junior.



FOT. RADOMIAK.PL

Fragment meczu, Radomiak - Legia 3:1. Jedną z bramek zdobył Karol Angielski (przodem).

PKO Bank Polski Ekstraklasa sezon 2021/2022. Radomiak Radom - runda wiosenna



Radomiak Radom i Lechia Gdańsk solidarni z Ukrainą. Nigdy więcej wojny.

Włodzimierz Łyżwa
Radom

PIŁKA NOŻNA. Ligowy sezon 2021/2022 w PKO Bank Polski Ekstraklasie Radomiak zakończył na siódmym miejscu w tabeli. W 34 meczach zieloni zdobyli 48 punktów.

Runda wiosenna rozpoczęła się już grudniu 2021 roku, kiedy rozegrano dwa mecze awansem i co najważniejsze oba zakończyły się zwycięstwami.

Pokonany Lech i Legia

W 18 kolejce, w Radomiu przy komplecie publiczności (około 4500) Radomiak pokonał jak się później okazało mistrza Polski, Lech Poznań 2:1. Bramki zdobywali napastnicy, Karol Angielski i Maurides Junior.

Na zakończenie grania w 2021 roku, Radomiak pojechał do stolicy na mecz z Legią. Podopieczni trenera Dariusza

Banasika zmiażdżyli legionistów 3:0. Pierwsza bramka padła po strzale samobójczym, druga strzałem głową Mauridesa Juniora, trzecia z rzutu karnego autorstwa Karola Angielskiego.

Bardzo słaby start wiosną

Radomiak granie w nowym roku zaczął od remisu i dwóch porażek. Najpierw w Radomiu zremisował 1:1 (gol: Raphael Rossi) z Wisłą Płock. W kolejnym meczu u siebie po голу w 13 sekundzie zieloni przegrali 0:1 z Rakowem Częstochowa. Kolejny mecz, już wyjazdowy zakończył się przegraną 1:3 (gol: Dawid Abramowicz) z Wartą Poznań.

Przełamanie z Lechią

W 23 kolejce po dwóch golach Karola Angielskiego, w końcu zieloni wygrali na własnym boisku 2:0 z Lechią Gdańsk.

Lanie w Szczecinie

W następnym meczu, Radomiak wysoko przegrał aż 0:4 z Pogonią w Szczecinie.

Cztery remisy pod rząd

W kolejnych meczach Radomiak także nie mógł wygrać. Kolejno remisował ze Śląskiem we Wrocławiu 0:0, Stalą Mielec 1:1 (gol: Karola Angielskiego) w Radomiu. Kolejny remis 1:1 zanotowaliśmy z Termalikiem w Niecieczy. Bramka dla zielonych padła po strzale samobójczym.

W 28 kolejce w Radomiu, Radomiak po golach Dawida Abramowicza i Karola Angielskiego prowadził już 2:0, by ostatecznie zremisować 2:2.

Mariusz Lewandowski za Dariusza Banasika

W 29 i 30 kolejce, Radomiak przegrał dwa razy po 0:1. Najpierw z Górnikiem w Łęcznej, a później na własnym boisku z Cracovią Kraków. Po tej ostat-



Kilkuset kibiców Radomiaka Radom na meczu z Piastem w Gliwicach.

niej porażce pracę stracił Dariusz Banasik, którego zastąpił Mariusz Lewandowski, były szkoleniowiec Termaliki Nieciecza.

W debiucie nowy trener bezbramkowo zremisował z Górnikiem w Zabrzu. W kolejnym meczu przyszła klęska. Zieloni na własnym boisku przegrali aż 1:6 (gol: Karola Angielskiego) z zagrożonym spadkiem z ekstraklasy Zagłębiem Lubin.

Trzy gole Karola

W przedostatnim meczu sezonu, Radomiak ponownie zagrał na własnym boisku z kolejnym zagrożonym spadkiem zespołem, Wisłą Kraków. Zieloni przegrywali 0:2. Kolejne cztery gole już strzelali radomianie. Trzy Karol Angielski i jednego Dawid Abramowicz.

W ostatnim meczu sezonu, Radomiak 1:1 (gol Karola Angielskiego) zremisował z Piastem w Gliwicach.



Karol Angielski w całym sezonie PKO Ekstraklasy strzelił dla Radomiaka osiemnaście goli.



Radość Brazylijczyka Mauridesa Juniora po strzeleniu drugiego gola w wygranym meczu 3:0 z Legią.



Bardzo dobry koniec sezonu miał Thabo Cele, piłkarz rodem z Republiki Południowej Afryki.



Mariusz Lewandowski w debiucie w roli trenera Radomiaka zremisował 0:0 z Górnikiem w Zabrzu.



SPONSOR STRATEGICZNY



SPONSOR PREMIUM



SPONSOR PLATYNOWY



SPONSOR ZŁOTY



SPONSOR SREBRNY



PARTNER RADOMIAKA



PATRON MEDIALNY



PARTNER TECHNICZNY I OFICJALNY DOSTAWCA



WWW.RADOMIAK.PL

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

290

tysięcy dłużników alimentacyjnych było w pierwszym kwartale br. w Polsce. Obowiązek alimentacyjny przejęło za nich państwo.

35zł

zapłacimy za 250 gramów morszczuka z dodatkami w jednej z popularnych gdyńskich tawern.

15%

lokali gastronomicznych w Polsce nie przerwało okresu pandemii. Najlepiej poradziła sobie w tym czasie branża hotelarska.

ZA TYDZIEŃ:

● Rynek budowlany u progu recesji. Ceny wciąż rosną, ale Polacy odpowiedzialnie podchodzą do ubezpieczania nieruchomości

Forum ważnych tematów

Jacek Klein
jacek.klein@polskapress.pl

W Gdyni rozpoczęła się w poniedziałek jubileuszowa piąta już edycja Forum Wizja Rozwoju pod patronatem Premiera RP Mateusza Morawieckiego. To największe wydarzenie gospodarcze w północnej Polsce.

Podczas dwudniowego wydarzenia odbywającego się w Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte eksperci poruszają tematy związane z szeroko pojętym bezpieczeństwem, energetyką, MEW, gospodarką morską, troską o lokalną tożsamość i rozwój społeczności lokalnych.

Obecna skomplikowana sytuacja geopolityczna wpłynęła na kwestie bezpieczeństwa energetycznego oraz gospodarki morskiej. Pojawiły się nowe zagrożenia, ale też nowe szanse. Najważniejszym obecnie wyzwaniem jest zapewnienie dostaw surowców energetycznych jak gaz ziemny, z takich kierunków jak Katar czy USA.

- Przez ostatnie 30 lat żyliśmy w świecie, w którym - jak zakładaliśmy - relacje międzynarodowe są kształtowane przez relacje biznesowe. Dzisiaj ta narracja straciła na znaczeniu - mówił Karol Wolff, dyrektor ds. strategii w PKN Orlen SA. - Dzisiaj łańcuchy dostaw surowców, energii czy żywności się wykołują.

Problemy spowodowane przez pandemię koronawirusa zostały spotęgowane przez wojnę w Ukrainie i sankcje na Rosję, która jest jednym z głównych eksporterów paliw oraz ma możliwości blokowania eksportu żywności z objętego konfliktem terenu. To wymaga nowego spojrzenia na wiele strategicznych sfer rozwoju gospodarczego, m.in. dotyczących energetyki i bezpieczeństwa

- Bezpieczeństwo energetyczne wymaga posiadania własnych środków transportu, aby nie być zależnym od obcej floty. Niezależność energetyczna to dowożenie surowców energetycznych własnymi statkami, ale też zapewnienie lądowych systemów dystrybucji gazu i paliw - mówiła Dorota Arciszewska-Mielewczyk, prezes PLO SA.



Na panelach mówiono m.in. o problemach spowodowanych przez pandemię, a pogłębionych przez wojnę

Koniecznością jest dywersyfikacja źródeł wytwarzania, w której znaczącą rolę odegra morską energetykę wiatrową. - To niesłychanie ważny temat - podkreśla dr Andrzej Michałak, prezes Fundacji Wizja Rozwoju, organizującej Forum. - Energetyka wiatrowa nad Bałtykiem ma niebagatelne znaczenie dla gospodarki morskiej. Polska ma w tej dziedzinie prerogatywy rządowe i zielone światło do działania. Dysponujemy lokalizacjami i infrastrukturą. Mamy ekspertów. Tylko działać. A o tym jak działać najszybciej i najskuteczniej, aby morską energię wiatrową zaczęła przynosić wymierne korzyści krajowi i gospodarce, rozmawiamy podczas naszego Forum.

Inflacyjne zagrożenie

Polskie firmy mają ogromny potencjał i szanse na zaistnienie w łańcuchu inwestycyjnym MEW. Zwłaszcza w drugiej fazie związanej z rozbudową farm wiatrowych i ich eksploatacją. Udział firm działających w naszym kraju w budowie i eksploatacji morskich farm wiatrowych to co najmniej 20-25 proc. wartości inwestycji.

- Nie chcemy zaprzepaścić żadnej ze ścieżek w łańcuchu dostaw - mówił Włodzimierz Pomierny, kierownik projektu

MEW w Agencji Rozwoju Przemysłu SA. - Nasze firmy mogą budować konstrukcje wsporcze. Agencja Rozwoju Przemysłu SA podpisała memorandum o współpracy przy budowie wież na potrzeby morskiej energetyki wiatrowej z hiszpańską GRI Renewable Industries, S.L. Mamy także umiejętności i doświadczenie pozwalające na budowanie trafostacji dla MEW. Co do statków instalacyjnych jesteśmy zależni od decyzji firm będących deweloperami projektów.

Wyzwaniem dla firm produkcyjnych jest sprostanie rosnącym kosztom spowodowanym przez rosnące ceny energii, której rynek został kompletnie destabilizowany. Inflacja staje się głównym zagrożeniem nie tylko dla polskiej, ale i światowej gospodarki.

- Głównym problemem dla naszego przedsiębiorstwa wynikającym z wojny w Ukrainie jest wzrost cen energii oraz stali, co znacznie podwyższa koszty

Zdaniem uczestników Forum, nie ma innej możliwości zdławienia inflacji, niż wejście w globalną recesję i redukcję popytu

w naszej stoczni - mówił Ireneusz Ćwirko, prezes stoczni Crist SA. - Na szczęście nie sprawdziły się przewidywania, że przemysł statków wycieczkowych upadnie z powodu turbulencji na świecie. Mamy obecnie wypełniony portfel zamówień do 2025 roku.

Niestety, perspektywy na kolejne lata, nie tylko dla przemysłu stoczniowego, nie rysują się optymistycznie.

- Szczyt inflacji dopiero przed nami - mówił Ernest Pytlarczyk, główny ekonomista Pekao SA. - W naszych arkuszach mamy wpisany poziom ponad 16 proc., ale rozwój sytuacji będzie zależał do cen energii i tego, co wydarzy się w Ukrainie. Na pewno te siły inflacji są szkodliwe dla gospodarki. Musimy przygotować się na nadejście recesji. Obecna inflacja ma charakter kosztowy.

Zdaniem uczestników Forum, nie ma innej możliwości zdławienia inflacji, niż wejście w globalną recesję i redukcję popytu.

Forum Wizja Rozwoju podejmuje także kwestie rynku pracy, który także przechodzi metamorfozę. Do Sejmu trafi w tym tygodniu projekt regulujący pracę zdalną, nie tylko w czasach pandemii, ale także w realiach popandemicznych.

Praca zdalna

- Skonsultowaliśmy ten projekt i ze związkami, i z pracodawcami - mówiła Marlena Małag, minister rodziny i polityki społecznej podczas wizyty w naszym studio na Forum Wizja Rozwoju.

Projekt odpowiada na oczekiwania zgłaszane m.in. przez pracowników. Ułatwienia będą dotyczyć pracy zdalnej świadczonej przez rodziców dzieci do lat 4. W tym przypadku porozumienie o pracy zdalnej ma być uproszczone.

Pracodawcy i związkowcy mocno stawiali na porządku dziennym kwestie rekompensaty za pracę zdalną i związane z nią koszty ponoszone przez pracownika. Za to pracodawcy obawiali się, że nie będą w stanie skontrolować warunków świadczenia pracy w domu, a to pracodawca odpowiada za bezpieczeństwo wykonywanej pracy.

- Wszystkie te wątpliwości są nam znane, rozmawialiśmy o nich ze związkami i organizacjami pracodawców - wyjaśnia minister Marlena Małag. - Zaproponowane rozwiązania gwarantują pracownikom stosowne świadczenia, a z drugiej strony mamy gwarancję, że pracodawca będzie miał wiedzę o warunkach, w których jest wykonywana praca zdalna.

Jak ocenia w rozmowie w studio PPG minister Małag, projekt powinien szybko przejść przez całą ścieżkę legislacyjną.

Srebrna gospodarka

Tegoroczna V edycja Forum Wizja Rozwoju kontynuuje rozważania nad tematem srebrnej gospodarki. Ekspertki pochyliły się nad możliwościami, jakie daje ekonomii aktywność osób starszych na polskim rynku.

- Seniorzy, z roku na rok, coraz częściej deklarują chęć aktywności zawodowej i społecznej - podkreśla Małgorzata Zwiercan, inicjatorka wydarzenia.

Współczesny senior znacznie odbiega od stereotypu niedołężnego staruszka. Z roku na rok ta grupa staje się coraz aktywniejsza i wciąż zgłasza gotowość do działania oraz dalszego rozwoju. Jest to wielka szansa dla polskiej ekonomii, ponieważ, jak wskazują prognozy, w roku 2050 blisko 35 proc. mieszkańców miast mają stanowić osoby w wieku 65 lat i starsze; na wsiach natomiast ich udział szacuje się na około 30%. Ekspertki Forum Wizja Rozwoju, jak co roku, koncentrują się na pozytywnych aspektach zjawiska, popularyzując tym samym podejście prorozwojowe oraz odchodzenie od pesymistycznego postrzegania zmian demograficznych w polskim społeczeństwie.

Po raz piąty przyznano także wyróżnienia - Nagroda Gospodarcza Forum Wizja Rozwoju ma charakter honorowy, a jej głównym celem jest promowanie polskich przedsiębiorstw za znaczące osiągnięcia gospodarcze, wpływające na rozwój narodowej gospodarki.

Partner Generalny Forum Wizja Rozwoju: PKN Orlen. Partner Strategiczny: BGK Bank Gospodarstwa Krajowego. Partner Główny: Totalizator Sportowy sp. z o.o., Grupa Lotos S.A., Energa S.A. Grupa Orlen. Partner Główny i Partner Hackathonu: Fundacja KGHM Polska Miedź S.A. Partner+: PGNiG, Polski Fundusz Rozwoju, KGHM Polska Miedź, PKP Polskie Linie Kolejowe, Polski Fundusz Rozwoju S.A., Węgłokoks S.A.

Polska Press Grupa jest patronem wydarzenia.

Złe lata w branżach gastronomicznej i hotelarskiej. Straty po pandemii

Kamil Kusier
kamil.kusier@polskapress.pl

Trwają podsumowania skutków pandemii w Polsce na poszczególne gałęzie gospodarki. Jak wynika z raportu przygotowanego przez portal Briefly, niemal 20 procent lokali z branży gastronomicznej i eventowej w Polsce nie przetrwało dwuletniej pandemii koronawirusa. Problemy zaczęły się jednak wcześniej...

- Jak w każdej branży zdarzają się lata dobre i lata złe - mówi Mariusz Putrycz, właściciel sopockiej restauracji Harnaś. - Gastronomia jest bardzo wrażliwa na wszelkie zmiany społeczno-ekonomiczne. Warto podkreślić, że branża rozrywkowo-restauracyjna w Polsce zaczęła się rozkręcać dopiero w latach 90. Od tamtej pory w Trójmieście powstało sporo kultowych miejsc i z roku na rok było coraz lepiej. Popyt przewyższał wielokrotnie podaż, a każdy przedsiębiorca operujący sporym majątkiem celował w gastronomię jako przyszłe źródło utrzymania. Nasz lokal istnieje od 2001 roku i jego ściany widziały wiele momentów przykrych czy wesołych w historii Sopotu.

Jak wynika z raportu przygotowanego przez portal Briefly, w stosunku od marca 2020 roku do maja 2022 roku, 15 procent lokali nie przetrwało ograniczeń spowodowanych przez pandemię koronawirusa. Choć trzy procent zawiesiło swoją działalność, to jednak 80 procent przedsiębiorców nadal prowadzi swój biznes pozostawiając lokal w pełni otwarty. Pozostałe osoby albo wprowadziły ograniczenia do swojej działalności lub też zmieniło branżę.

Problem restauracyjny na rynku

- Problemy w Trójmieście rozpoczęły się na chwilę przed pandemią - dodaje Mariusz Putrycz. - Po rekordowych latach 2012-2018 nastał pewien problem, który widzimy dzisiaj, czyli przestęstwo restauracyjny na względnie małym rynku. Już w 2019 roku, gdy ulice Trójmiasta, a głównie Gdańska zalewali turyści z krajów nordyckich, każdy restaurator niebędący w głównym ciągu komunikacyjnym walczył o klientów lokalnych ofertą, ceną czy reklamami w social mediach. W pewnym momencie doszliśmy do miejsca, gdzie marża w niektórych miejscach właściwie nie istniała - nazywamy to



Przygotowywanie dań na wynos nie wszędzie się mogło sprawdzić

mieleniem pieniędzy. Koronawirus bardzo szybko zweryfikował wielu przedsiębiorców niezależnie od położenia finansowego.

Czy 20-procentowy upadek branży znacząco wpłynął na samą gastronomię?

- Chciałoby się powiedzieć, że co nas nie zabije, to nas wzmocni - podsumowuje Tomasz Szczęśniak, współzałożyciel i prezes portalu Briefly. - Szkoda, że nie może się pod tym przysłowiem podpisać co piąty właściciel, managerka czy pracownik lokali tych, które upadły w wyniku pandemii. Prawda jest taka, że restauracjom, klubom czy przestrzeniom eventowym niezwykle trudno wskazać pozytywne miniony dwóch lat. Poza jednym faktem, że przetrwały.

Przedstawiciele branży wskazują, że problemy na rynku zaczęły być zauważalne już po pierwszym przypadku stwierdzenia koronawirusa w Polsce. - Pierwsze poważne problemy branża odczuła po informacji, że w Polsce potwierdzono przypadek COVID-19 - mówi Mariusz Putrycz. - Każdy z nas pamięta, jak ludzie panicznie się zachowywali. Restauracje, a głównie bufety, odczuły to najmocniej. Narracja prowadzona w mediach odstraszyła od miejsc, gdzie przewijało się sporo ludzi, czyli od nas. Właściciel z dnia na dzień odczuł 30-procentowy spadek tylko ze względu na informację o pierwszym zarażonym. Klienci przestali przychodzić, a imprezy okolicznościowe były odwołane. Potem było tylko gorzej, ale podświadomie liczyliśmy się z zamknięciem branży, ponieważ Włosi czy Niemcy takie decyzje

mieli już za sobą - tłumaczy nasz rozmówca.

Jakie zjawiska kształtują branżę?

Wśród najważniejszych wydarzeń ostatnich miesięcy, właściciele i managerowie lokali gastronomicznych oraz eventowych zgodnie wymieniają trzy zjawiska - wynika z raportu Briefly:

- Zakończenie lockdownów i ponowna możliwość przyjmowania gości w lokalach.

- Rosnące koszty funkcjonowania lokali (podwyżki cen energii, gazu, produktów).

- Trudności z zatrudnieniem.

Kluczowy dla branży gastronomicznej i eventowej okazał się pierwszy lockdown, który definitywnie zamknął lokale w Polsce. Co prawda, możliwa była sprzedaż na wynos, to jednak w sporej części lokali pogodzenie pracy wyjazdowej, utrzymanie lokalu w reżimie sanitarnym, a także przekonanie pracowników do pracy w obliczu możliwości zakażenia była nie lada wycieczką.

Nasi rozmówcy z branży nie ukrywają, że pierwszym uczuciem, jakie im towarzyszyło związanym z pandemią i lockdownem, był strach, gdyż - jak podkreślają - pieniądze w restauracji są w wiecznym obrocie, a w chwili, gdy przychód znika, a koszty i faktury należy opłacić, wówczas należy zmierzyć się ze sporym wyzwaniem.

- Pierwszy lockdown był ciężki, ale wsparcie Urzędów Pracy czy ZUS-u było dosyć sprawne - dodaje Mariusz Putrycz. - Gorzej wyszło z tzw. tarczą antykryzysową. Pierwsze

lato w Sopocie po otwarciu branży w 2020 roku zapowiadało naprawdę duże odbicie. Już w pierwszych dniach po weekendzie majowych hotele były pełne, a telefony od klientów urywały się. Generalnie, sezon 2020 roku był bardzo dobry.

Nie widać było na horyzoncie zapowiadających się problemów, nad którymi dzisiaj debatujemy. Moim zdaniem, drugi lockdown dał nam naprawdę popalić. Po pierwsze - trwał on o wiele dłużej, po drugie - ludzie o wiele mniej wydawali, aby wspierać lokalną gastronomię.

Według przedsiębiorców, kolejna tarcza była kierowana do konkretnych branż, ale - niestety - wielu z nich nie przetrwało nawet z wsparciem finansowym. - Ogólnie rzecz biorąc, już w marcu 2021 roku wiedziałem, że dobre czasy się skończyły - mówi Putrycz. - Wszyscy kontrahenci czy dostawcy zapowiadali idące problemy czy to z dostawami, czy z cenami artykułów. Według moich obliczeń, wsparcie Państwa pokrywało mniej więcej 60-70 procent kosztów, jakie poniosłem w naszym rodzinnym biznesie. Program pomocowy był zbyt ogólny, przez co ci, co się kwalifikowali do mniejszej pomocy, a koszty mieli o wiele większe, po prostu nie dali rady przetrwać.

Słowa te potwierdzają statystyki. Po pierwszym lockdownie aż 56 procent działalności w branży gastronomicznej i eventowej zostało zawieszonych. 35 procent działało tylko na wynos, a nieco ponad 2 procent lokali już wtedy zostało zlikwidowanych.

Nastroje w branży również były umiarkowane.

Co prawda, 33 procent przedsiębiorców wierzyło po pierwszym lockdownie, że sytuacja będzie się stopniowo polepszała, to jednak 40 procent było zdania, że będzie coraz gorzej i nie uda im się już wrócić do stanu sprzed pandemii. 4 procent przypuszczało, że sytuacja się nie zmieni, zaś 23 procent przedsiębiorców uznało, że na tym etapie pandemii jest im ciężko ocenić, w jakim kierunku zmieni się branża.

Jak lockdown wpłynął na restauracje, hotele i kluby

Ogłoszony w październiku 2020 r. drugi lockdown ponownie uderzył w rynek. W tym czasie, a więc od października 2020 do maja 2021 roku 8 procent lokali zostało zlikwidowanych, 36 procent zawiesiło profil działalności, a 5 procent zmieniło jej profil. 38 procent lokali przeszło na wydawanie posiłków na wynos, a jedynie 13 procent dostosowało się do reżimu sanitarnego i otworzyło swoje lokale.

To właśnie wtedy, na początku 2021 roku - w szczytowym momencie pandemii, gdy trwał drugi lockdown - system ochrony zdrowia był przeciążony do granic możliwości, a szczepionki przeciw COVID-19 nie były jeszcze powszechnie dostępne, zarysował się podział na trzy segmenty w ramach szeroko pojętej branży HoReCa:

- Restauracje i kawiarnie - większość (60 procent) działała na wynos.

- Kluby i przestrzenie eventowe - większość (70 procent) zawiesiła działalność.

- Hotele - większość (84 procent) działała zgodnie z reżimem sanitarnym.

Konferencja prasowa rządu z 28 kwietnia 2021 roku na temat planów znoszenia obostrzeń epidemicznych miała błyskawiczne efekty. Statystyki portalu Briefly pokazały, że po półrocznym lockdownie Polacy praktycznie od razu rzucili się do rezerwacji dostępnych lokali na drugą połowę maja i na czerwiec, aby móc zorganizować odwołane wydarzenia, głównie rodzinne przyjęcia, a wśród nich liczne komunie święte, chrzciny i obiady weselne.

Kto najmocniej odczuł skutki pandemii? Były to kluby, puby oraz centra aktywności, z których ponad 20 procent zostało zlikwidowanych w czasie pandemii.

Najlepiej w dobie kryzysu poradziły sobie natomiast hotele, wynikało to bowiem z faktu, że posiadały i posiadają największe zasoby kapitałowe wśród obiektów branży HoReCa. W trakcie drugiego lockdownu, który zamknął większość lokali, hotele mogły nadal funkcjonować, co niemożliwe było w przypadku innych przestrzeni rozrywkowych.

Jak wynika z raportu Birefly w okresie od marca 2020 roku do maja 2022 roku 22 procent centrów aktywności, a więc np. sal zabaw czy escape roomów zostało zlikwidowanych. 22 procent klubów, pubów oraz klubokawiarni zostało zamkniętych. Próby pandemii oraz czasu nie przetrwało także 19 procent restauracji i kawiarni, 16 procent sal bankietowych i przestrzeni eventowych oraz 6 procent hoteli i centrów konferencyjnych.

© EP

BRANŻA HORECA ROZWIJAŁA SIĘ DO 2019 ROKU

● Statystyczny Polak w 2019 roku, który ukończył 15. rok życia, lokal gastronomiczny odwiedzał cztery razy w miesiącu. Miesięcznie na jedzenie i napoje w punktach HoReCa wydawał średnio 130 zł, czyli znacznie więcej niż przed laty.

● Częściej niż kiedyś decydował się także na zmianę miejsca konsumpcji i nie ograniczał się już wyłącznie do ulubionych typów lokali. Takie dane płynęły z raportu „Rynek gastronomiczny w Polsce” przygotowanego przez GfKw 2019 roku. Pandemia zmieniła jednak te przyzwyczajenia.

● Obecnie, po pandemii, dużym problemem branży są inflacja i rosnące koszty własne. Jak mówią przedstawiciele branży, wojna przyczyniła się do jeszcze szybszego wzrostu cen, które i tak szły w górę. - W momencie, kiedy koszt energii wzrasta o 300 procent, a sam łosoś do karty o 100 procent, to ciężko jest mówić o pokryciu bieżących kosztów bez podniesienia cen - mówi Mariusz Putrycz z Sopotu.

(R)



FOT. JAKUB STEINBORN

Wakacje za pasem, a w weekendy nad morzem już tłoczno. A czy jest drogo? Na pewno w tak zwanych paragonach grozy więcej jest internetowej sensacji niż faktów

Ryba nad morzem wcale nie taka straszna

Łukasz Kamasz
Piotr Niemkiewicz
Jagoda Bilicka
redakcja@polskapress.pl

Pomorscy przedsiębiorcy, samorządowcy oraz restauratorzy reagują na histerię, która jak co roku obiegła polski internet. Najpopularniejsze polskie kurorty nie odbiegają od siebie cenowo, dodatkowo w Polsce jest dużo taniej niż np. w popularnej wśród Polaków Chorwacji, a i jakość naszej kuchni stanowi dla zagranicy poważną konkurencję.

Nad polskie morze zbliża się sezon wakacyjny. Piękna pogoda dopisuje, a nadmorskie kurorty przygotowują się na przyjazd turystów. Sprawdziliśmy, jak wyglądają ceny ryb nad polską częścią Morza Bałtyckiego i okazuje się, że pomimo pojawiających się co jakiś czas medialnych przypadków, ceny wcale nie odstraszały. Przedsiębiorcy i samorządowcy zapraszają turystów do siebie, a w nadmorskich knajpach nadal można zjeść smacznie i w konkurencyjnej cenie.

Samorządowcy oraz restauratorzy proszą gości: „Pytajcie - doradzimy”

„Paragony grozy generują turyści żądni sławy, lajków lub ci, którzy po prostu nie umieją czytać” - zauważają restauratorzy i branża turystyczna na Półwyspie Helskim.

- Wchodząc do restauracji lub smażalni, mamy ceny podane jak na dłoni - mówi Marta Ba-

licka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Jastarni. - Jeśli cię stać, wchodzisz, zamawiasz i jesz. Jeśli nie, to szukasz innego miejsca na swoją kieszeń. To naprawdę jest takie proste.

W Helu, Jastarni czy Chałupach lub Władysławowie da się znaleźć tanie i smaczne posiłki. Ale trzeba ich poszukać i zwykle odejść nieco dalej od centrum. Nie każdemu się chce, a skutki lenistwa widać później na paragonach szalejących w mediach społecznościowych. Branża gastro w turystycznym powiecie pucim wzdycha na wieść o kolejnych „paragonach grozy nad morzem!”, bo sensacyjne zdjęcia częściowo psują biznes, ale też zachęcają do poszukiwań lokali, które jakością i ceną sprostać gustom turystów.

- Wejść do nas, zapytaj o wielkość porcji ryby, którą ci podamy, a nie będziesz zaskoczony później ceną na paragonie - doradza Sławek Budzisz, pracownik smażalni we Władysławowie.

Eksperti diagnozują, że restauratorom nie opłaca się przeliczać swoich kosztów na klientów - bo ci po prostu nie będą chcieli tyle za produkt zapłacić, a zdecydowana większość przedsiębiorców podbijane ceny obiadów uważa za nieetyczne.

„Paragony grozy” są czynnikiem, który generuje w konsumentach niepewność i złość, że ceny tak mocno rosną - podkreśla Hanna Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie. - Jako przedsiębiorcy patrzymy na to z dużym niepokojem. Ich „sława” odbija się na liczbie klientów w restauracjach i w hotelach. Paradoksalnie więc im głośniej mówimy o wzroście cen, tym mocniej napędzona jest spirala, która zniechęca nas do wakacyjnych wyjazdów. Do Północnej Izby Gospodarczej docierają informacje o tym, że liczba rezerwacji długoterminowych nad morzem jest mniejsza niż w roku 2021. Polacy są bardziej oszczędni, decydują się na wynajem apartamentów bez wyżywienia, rezygnują z rozrywek i zakupu pamiątek. Przedsiębiorców zachęcamy do racjonalności. Niezasadne podbijanie kosztów niektórych produktów uważamy za nieetyczne i zdecydowanie się temu sprzeciwiamy.

Porównujemy ceny. Ile zapłacimy za obiad z rybą?

Portale, jak co roku przed wakacjami, podkreślają temat cen nad polskim morzem kolejnymi krzykliwymi tytułami o tzw. paragonach grozy. Jednak nie trzeba długo szukać, żeby przekonać się, że na cenę ryby w restauracji wpływają różne czynniki, przede wszystkim wielkość porcji, którą zamawiamy. Kupując łącznie ponad kilogram ryby, nie ma się co dziwić cenie, zwłaszcza że restauratorzy ponoszą koszty zakupu u lokalnych rybaków, a ryba w hurcie do najtańszych nie należy. Właściciele restauracji muszą również opłacić m.in. dzierżawę lokalu, pensję dla swoich pracowników, czy rachunki za prąd i gaz. Nie jest tajemnicą również to, że wielu restauratorów w sezonie letnim zarabia na całoroczne utrzymanie biznesu. Sprawdziliśmy, jak wy-

glądają ceny ryb w Trójmieście, Jastarni oraz w okolicach Mierzei Wiślanej.

W Gdyni w jednej z najpopularniejszych nadmorskich tawern za 250 g morskiczka w sosie imbirowym z ryżem i kimchi zapłacimy mniej niż 35 zł. Identycznie wyceniona jest pieczona makrela. Morszczuk w placku zbożowym natomiast jest droższy o złotówkę i kosztuje 36 złotych. Nieco droższy jest dorsz, za 170 g dorsza w curry i z ciecierzycą zapłacimy 42 złote. Natomiast dorsz z frytkami i surówką to wydatek rzędu 46 złotych. Za dużo większą porcję dorady (od 250 do 340 g) z koperkiem, cytryną pieczoną oraz sałatką ziemniaczaną zapłacimy 47 zł i 50 gr.

W poszukiwaniu taniego łosia przenieśliśmy się również w okolice ul. Świętojańskiej w Gdyni, gdzie w pierwszej restauracji, którą odwiedziliśmy, wędzony łosoś z ziemniaczanymi talarkami, suszonymi pomidorami, porem, camembertem, śmietanką i mozzarellą kosztuje w zależności od porcji od 28 do 32 złotych.

Również w Gdańsku, tuż przy Motławie, znajdziemy bary rybne, które kuszą cenami. W jednym z nich za dużą porcję (350 g) smażonego dorsza z frytkami oraz szpinakiem zapłacimy 45 złotych, za smażonego halibuta w sosie kurkowo-kaparyowym i plackami rösti (400 g) restaurator życzy sobie 52 złote. Hiitem okazuje się również blisko półkilogramowy burger z dorazem w cenie 52 złotych.

W jednym z najpopularniejszych lokali w Jastarni ceny plasują się na podobnym poziomie,

co w dużych miastach, a niektóre specjalizacje można dostać nawet taniej. Popularne są np. penne z krewetkami i chilli - porcja ważąca 400 g kosztuje 34 złote, filet z dorsza (200 g) w panko z frytkami i surówką to wydatek rzędu 37 złotych, a półkilogramowa porcja mule w sosie z sera pleśniowego z pieczywem kosztuje 46 złotych.

Najdroższy jest łosoś - za jego przyrządzenie w ziołowym mascarpone z ziemniakami i gotowanymi warzywami trzeba zapłacić 53 złote.

A jak jest na Mierzei Wiślanej? Najpopularniejszy zestaw króluje nad polskim morzem to ryba z frytkami plus surówka.

Zestaw, w którym ryba ma 200 g, kosztuje 40 zł, ale już: halibut - 42 zł, sandacz - 45 zł, łosoś i kargulena - 47 zł.

Restauracje podają rybę nie tylko smażoną, ale również pieczoną z różnymi dodatkami. Takie dania są droższe średnio o 20-25 zł, np.: dorsz zapiekany w pomidorach z czosnkiem i bazylią plus dodatki - 58 zł, łosoś pieczony ze szparagami, sosem cytrynowym plus dodatki - 64 złote.

- Oczywiście, że dania są droższe niż w ubiegłym roku. Ale czy to powinno dziwić? Przecież droższa jest cena świeżej ryby u rybaków. Podrożał gaz, prąd, a tego zużywa się codziennie bardzo dużo w gastronomii. Podrożały inne czynniki składowe związane z prowadzeniem lokali gastronomicznych. To wszystko ma wpływ na cenę na talerzu - informuje właścicielka jednej z restauracji na Mierzei Wiślanej.

Za granicą dużo drożej, szczególnie w kurortach

Za porównanie cenowe z polskim morzem idealnie może posłużyć popularna wśród polskich turystów w ostatnich latach Chorwacja. W Zadarze, który jest częstym kierunkiem polskich wycieczek, za przykładowy obiad z rybą zapłacimy:

- za filet z białej ryby z kremem ziemniaczano-kaparyowym, salsą, anchois i blanszowanym brokułem - 135 kun, czyli ok. 85 złotych,

- za stek z tuńczyka ze szpinakiem i kremem z wasabi oraz warzywami julienne - 140 kun, czyli ok. 88 złotych,

- za krewetki w tempurze z warzywami julienne i imbirem - 130 kun, czyli ok. 81 złotych.

Jak znaleźć tani i dobry lokal nad morzem?

Metod jest kilka, ale najlepsze jest poszukiwanie informacji. W przewodnikach gastronomicznych, lokalnych serwisach, jak np. naszemiasto.pl, czy wyspecjalizowanych jak Google. Dużo o swoich lokalach z rybami i frytkami oraz owocami morza powiedzą też lokalne punkty informacji turystycznej.

- To część naszej pracy. Gdy w wakacje przychodzą do nas letnicy i pytają o miejsca, gdzie smacznie zjeść, propozycjami sypimy jak z rękawa - mówi Marta Balicka.

Warto też zaufać swoim gospodarzom - właścicielom pensjonatów, obsłudze hotelowej. Na pewno podsuną odpowiednie propozycje.

©P

PIENIĄDZE 290 TYSIĘCY DŁUŻNIKÓW ALIMENTACYJNYCH W POLSCE. PROBLEM Z ROKU NA ROK CORAZ WIĘKSZY

Zasądzone i niezapłacone - dług alimentacyjny rośnie

Agnieszka Kujawska
redakcja@prasa.gda.pl

Obecnie łączna wartość długu alimentacyjnego wynosi prawie 12,9 mld zł, z czego aż 12,4 mld zł to dług mężczyzn! Oznacza to, że dłużnik alimentacyjny ma średnio 44,3 tys. zł długu wobec państwa.

W Polsce w pierwszym kwartale 2022 r. było ponad 290 tys. dłużników alimentacyjnych, za których obowiązek alimentacyjny przejęło państwo - wynika z danych ERIF Biura Informacji Gospodarczej. Średnio każdy z nich zalega około 44,3 tys. zł, co oznacza, że wartość zobowiązań alimentacyjnych wynosi niemalże 12,9 mld złotych.

Kim są niesumieni, „alimenciarze”? Jak obecnie wygląda ich sytuacja? W jaki sposób można walczyć z osobami, które uchylają się od płacenia zasądzonych alimentów?

Portret niesumienego „alimenciarza”

Dłużnik alimentacyjny to najprościej mówiąc osoba, która uchyla się od płacenia zasądzonych alimentów. Jak wskazują dane raportowane przez gminy w Polsce, najczęściej z płaceniem alimentów zalegają mężczyźni, stanowią oni aż ok. 94%. Najwięcej dłużników jest w grupie wiekowej 45-54 lata. Najliczniejsza grupa zadłużonych „alimenciarzy” mieszka na Śląsku - blisko 34,2 tys. osób. Łączna wartość niezapłaconych tam zobowiązań to prawie 1,5 miliarda złotych.

Gdzie jeszcze mieszkają niesumieni płatnicy? Na kolejnych miejscach znajdują się największe i najbardziej zaludnione województwa: mazowieckie (30,1 tys.), dolnośląskie (24,5 tys.) czy wielkopolskie (18,5 tys.). Na drugim biegunie, czyli wśród województw z najmniejszą liczbą „alimenciarzy” znajdują się: opolskie (ok. 4,9 tys.), podlaskie (6,2 tys.), świętokrzyskie (prawie 7 tys.), podkarpackie (7,6 tys.) oraz lubuskie (9,1 tys.).

Niechlubne rekordy

49-letni mieszkaniec województwa kujawsko-pomorskiego o zadłużeniu wartości ponad 715 tys. zł z tytułu świadczenia z funduszu alimentacyjnego, to zdecydowany rekordzista w zestawieniu nierzetelnych „alimenciarzy”. Według danych



W 2015 r. Centrum im. Adama Smitha szacowało koszt wychowania jednego dziecka w Polsce na poziomie 176-190 tys. zł. Ta suma cały czas rośnie, jak i długi alimentacyjne

ERIF w zestawieniu 15 największych dłużników alimentacyjnych nie znajduje się żadna kobieta.

W niepłaceniu alimentów niechlubny prym wiodą mężczyźni. Jak wynika z naszych danych, jedynie nieco ponad 6% kobiet nie wywiązuje się z alimentacyjnych zobowiązań.

Niestety, wielu rodziców wszelkimi sposobami unika płacenia alimentów - podkreśla Aleksandra Wilczak-Grzesik, kierownik Działu Klienta Instytucjonalnego w ERIF BIG.

Choć łączna wartość zadłużenia alimentacyjnego wynosi obecnie 12,9 mld, to jedynie 521 mln zł przypada na kobiety.

Dość czekania na alimenty

Jeśli osoba, której przyznano alimenty, nie otrzymuje należnych świadczeń, ma prawo zwrócić się do komornika o egzekucję długu. Dodatkowo - o ile nie przekracza kryterium dochodowego - może ubiegać się również o pieniądze z funduszu ali-

Maksymalna kwota miesięczna, którą można otrzymać w ramach wsparcia funduszu alimentacyjnego, wynosi 500 złotych

mentacyjnego, składając wniosek w urzędzie gminy lub miasta.

Maksymalna kwota miesięczna, którą można otrzymać od gminy lub miasta w ramach wsparcia z funduszu alimentacyjnego, wynosi 500 zł. Co ważne, kryterium dochodowe, które współdecyduje o możliwości otrzymania takiego świadczenia, wynosi 900 zł netto na każdego członka rodziny.

Dla przykładu, matka samotnie wychowująca jedno dziecko, która „na rękę” zarabia minimalną płacę krajową, w 2022 r. wynoszącą 2363,56 zł - najprawdopodobniej nie ma możliwości uzyskania pieniędzy w ramach tego funduszu. W określonych przypadkach może ona ubiegać się o inne świadczenia z pomocy społecznej - na przykład specjalny zasiłek celowy.

Dane przekazywane do BIG przez gminy to nie całość skali problemu. W 2020 r. łącznie narzecz ponad 51,5 tys. dzieci (w tym małoletnich) sądy orzekły konieczność łożenia alimentów. Średnia ich wysokość wynosiła ok. 883,7 zł. Jednak ekspertka ERIF zwraca uwagę, iż 2020 był rokiem pandemicznym, w którym liczba rozpraw sądowych była znacznie ograniczona. Oznacza to, że obecna tendencja może być nawet wyższa niż w 2019 r., kiedy to sądy przyznawały alimenty na rzecz ponad

74,4 tys. dzieci. - Zdecydowana większość przypadków niesumienych „alimenciarzy”, które znajdują się w bazie ERIF, jest raportowana przez gminy. Trzeba jednak wiedzieć, że istnieje również możliwość indywidualnego wpisania ich do bazy dłużników przez każdą osobę prywatną, która posiada prawomocny wyrok sądu. Rozumiemy, że zwłaszcza w obecnych czasach wydanie nawet kilku złotych - szczególnie dla osoby samotnie wychowującej dziecko - może być sporym wydatkiem, dlatego też zdecydowaliśmy się w okresie od czerwca do końca września znieść opłatę za dodanie wpisu o dłużniku alimentacyjnym i dodatkowo - również bezpłatnie - powiadomimy dopisanych dłużników o dokonaniu wpisu - mówi Aleksandra Wilczak-Grzesik. - Wpisanie niesumienych „alimenciarzy” do bazy ERIF skutecznie blokuje m.in. zaciągnięcie kredytu, otrzymanie pożyczki czy nawet skorzystanie z usług telefonii cyfrowej i platform multimedialnych, a co więcej - może być idealnym bodźcem motywującym do regulacji zobowiązań, a co za tym idzie - podniesienia komfortu życia dziecka - dodaje ekspertka.

Jak podkreśla ekspertka, takie działanie jest także bardzo ważne dla podnoszenia bezpie-

czeństwa transakcji na rynku finansowym, gdyż ogranicza ryzyko zakupu dóbr i usług przez ojców, których długi alimentacyjne podlegają pierwszeństwu egzekucji, co tym samym niejednokrotnie stawia innych wierzycieli takich osób, jak np. instytucje rynku finansowego, w długiej kolejce oczekujących na spłatę ich należności.

Skuteczniejsza walka z dłużnikami

Mimo różnych zmian prawnych, w klasyfikacji dłużników alimentacyjnych w bazach BIG, liczba nierzetelnych „alimenciarzy” rośnie. 29 grudnia 2021 r. weszła w życie Ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych ze

W pierwszym kwartale tego roku dopisano o 318% dłużników więcej niż w roku 2021 i o 206% dłużników więcej niż w 2020 roku

świadczeniami na rzecz rodziny. Od tego momentu do baz BIG mogą być przekazywane przez gminy dane o zaległościach alimentacyjnych bez względu na datę powstania zaległości. To duża zmiana, co jest widoczne już po pierwszych pięciu miesiącach 2022 r. W pierwszym kwartale tego roku dopisano o 318% dłużników więcej niż w roku 2021 i o 206% dłużników więcej niż w 2020, a także o 295% więcej niż w 2019 r. Aktualna liczba zobowiązań alimentacyjnych w bazie ERIF, które przed zmianą z grudnia nie mogły być dopisane, wy-

nosi 38,5 tys., a to łączna wartość aż 1,3 mld zł.

Ponadto koszty utrzymania dziecka stale rosną. W 2015 r. Centrum im. Adama Smitha szacowało koszt wychowania jednego dziecka w Polsce na poziomie 176-190 tys. zł. Po zaledwie sześciu latach - w 2021 r. koszt ten wzrósł do nawet 250 tys. zł. Według danych CBOS-u koszty związane z rozpoczęciem roku szkolnego 2021/2022 średnio przy jednym dziecku wyniosły ok. 940 zł, co stanowi wzrost o ponad 120 zł w stosunku do poprzedniego roku. Natomiast średnia cena prywatnej wizyty pediatrycznej w dużym mieście oscyluje w granicach ok. 180 zł.

- Te dane wskazują zarówno na konieczność zintensyfikowania działań na rzecz większej motywacji do płacenia alimentów w ogóle, ale również umożliwienia skutecznego uzyskiwania wpłat zasądzonych alimentów przez wszystkich rodziców samotnie wychowujących dzieci. Dynamiczne zmieniające się warunki geopolityczne i gospodarcze oraz rosnące koszty utrzymania na pewno wskazują na konieczność weryfikacji obecnie przyjętych kryteriów pomocy osobom uprawnionym do alimentów, co z pewnością wymagać będzie czasu. Inicjatywa zniesienia przez ERIF opłat do końca września za wpisy o niesumienych dłużnikach alimentacyjnych jest szansą na skuteczniejszą egzekucję należności, z której rodzice mogą skorzystać już teraz - podsumowuje Aleksandra Wilczak-Grzesik z ERIF.

NAJWIĘCEJ DŁUŻNIKÓW JEST NA ŚLĄSKU

- W Polsce rocznie nawet ponad 70 tys. dzieci (w tym małoletnich) może mieć sądowo przyznawane alimenty.
- Najwięcej dłużników alimentacyjnych mieszka na Śląsku - 34,2 tys. osób, a najmniej na Opolszczyźnie - 4,9 tys. osób.
- W wyniku przyjętych zmian prawnych z grudnia 2021 roku tylko w tym roku do baz ERIF wpisano aż o 318 procent dłużników alimentacyjnych więcej niż w minionym roku!
- Pojawił się dodatkowy „sposób” na dłużników alimentacyjnych - z okazji Dnia Dziecka od początku czerwca do końca września 2022 roku ERIF Biuro Informacji Gospodarczej znosi opłaty dla osób fizycznych za zgłoszenie do bazy ERIF dłużnika alimentacyjnego oraz za wysyłanie do zgłoszonego specjalnego powiadomienia o wpisie. (AK)

Do końca czerwca trzeba zgłosić czym się ogrzewamy

Przemysław Zańko
Polska

W Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków do 1 lipca muszą znaleźć się informacje o źródłach ciepła, jakich używają Polacy. Kto nie udzieli informacji zapłaci karę.

Właściciele domów i mieszkań, którzy nie wywiążą się z tego obowiązku, zapłacą nawet 500 złotych kary finansowej, a jeżeli sprawa trafi do sądu, kara może wzrosnąć aż do 5000 złotych. Sprawdź, jak i gdzie złożyć deklarację wymaganą przez urzędników.

Piec węglowy i gazowy, sieć ciepłownicza, kominek, pompa ciepła, kolektor słoneczny, koza, a nawet kuchnia węglowa – do 30 czerwca 2022 roku te i inne posiadane źródła ciepła trzeba zgłosić w urzędzie gminy lub miasta. Obowiązek jest powszechny, a więc obejmuje wszystkich właścicieli (lub zarządców) nieruchomości. Zebrane informacje o urządzeniach grzewczych trafiają do nowej bazy danych – Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) – która ma pomóc rządowi w walce ze smogiem.

Co trzeba zgłosić?

Jak podaje Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, nowy obowiązek obejmuje wszystkich właścicieli oraz zarządców domów i mieszkań. Od 1 lipca 2021 roku mają oni rok, by zgłosić do CEEB wszystkie posiadane źródła ciepła i spalania paliw o mocy do 1 MW. Chodzi o takie urządzenia, jak: kocioł gazowy, kocioł na paliwo stałe, kominek, piec kaflowy, pompa ciepła, sieć ciepłownicza, gazowy podgrzewacz wody, koza, kuchnia węglowa, piecokuchnia, trzon kuchenny, promiennik gazowy, ogrzewanie elektryczne i kolektor słoneczny. Termin zgłoszeń upływa więc 30 czerwca 2022 roku. Za brak deklaracji przewidziano kary finansowe.

– Na wysłanie deklaracji obywatele będą mieli 12 miesięcy w przypadku budynków już istniejących – podaje Główny Urząd Nadzoru Budowlanego. – W przypadku nowo powstałych obiektów będzie to termin 14 dni od uruchomienia nowego źródła ciepła lub spalania paliw.

Krótszy termin dotyczy tylko źródeł ciepła uruchomionych od dnia 1 lipca 2021 roku. Oznacza to, że osoby budujące dom muszą trzymać rękę na pulsie i pamiętać o tym, że mają mało czasu na złożenie deklaracji.



Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków będzie bazą, która pozwoli skatalogować źródła ciepła w Polsce, co ma ułatwić walkę ze smogiem.

Jeśli nieruchomość ma więcej niż jednego właściciela, wystarczy, że deklarację o źródłach ciepła złoży jeden z nich. Z kolei w przypadku budynków wielorodzinnych zasada jest następująca: wspólne źródła ciepła w budynku (na przykład sieć ciepłownicza) zgłasza jego zarządca, indywidualne źródła ciepła w mieszkaniu (na przykład kominek) zgłasza jego właściciel.

Właściciel mieszkania z kominkiem czy innym indywidualnym źródłem ciepła może również zgłosić ten fakt zarządcy budynku, by to on przekazał informację do CEEB.

Jak składać deklarację i co powinna zawierać?

Obowiązek zgłaszania źródeł ciepła ruszył 1 lipca 2021 roku. Żeby to zrobić, właściciel lub zarządca nieruchomości

musi złożyć deklarację. Można to zrobić przez Internet, na stronie zone.gunb.gov.pl (trzeba posiadać profil zaufany lub dowód osobisty z warstwą elektroniczną) albo tradycyjnie, wysyłając list lub osobiście, udając się do lokalnego urzędu miasta lub gminy.

Deklaracja powinna zawierać następujące informacje: imię i nazwisko właściciela/zarządcy obiektu oraz adres miejsca zamieszkania/siedziby, adres nieruchomości, której dotyczy składana deklaracja, informację o liczbie i rodzaju eksploatowanych źródeł ciepła lub spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i stosowanych w nich paliwach, opcjonalnie numer telefonu i adres e-mail właściciela/zarządcy.

Po otrzymaniu deklaracji urzędnicy wprowadzą dane do Centralnej Ewidencji Emi-

syjności Budynków. Mają na to 6 miesięcy w przypadku nieruchomości „starych”, a 30 dni w przypadku nowo powstałych obiektów.

Kary za niezgłoszenie źródeł ciepła

Jeśli właściciel lub zarządca nie dopełni obowiązku zgłoszenia źródła ciepła, grozi mu mandat w wysokości 500 złotych. Jeżeli sprawa trafi do sądu, kara może wzrosnąć aż do 5000 złotych. Dlatego lepiej nie zwlekać i jak najszybciej złożyć deklarację.

Co ciekawe, nie przewidziano kar za podanie w deklaracji błędnych informacji. Jeśli w przyszłości kominiarz czy urzędowa kontrola wykryją nieprawidłowości, po prostu poprawią nasze dane w CEEB. Oznacza to, że nawet osoba, która poda kompletnie nieprawdziwe dane o posiadanych źródłach ciepła, nie zostanie ukarana – liczy się wyłącznie złożenie deklaracji w terminie przed 1 lipca 2022 roku.

Na razie Polacy ociągają się ze składaniem deklaracji. Jak podaje Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, do 13 czerwca do bazy CEEB zgłoszono ponad 4,4 miliona źródeł ciepła. To już większość wszystkich urządzeń, które powinny zostać zgłoszone.

– Z naszych informacji i współpracy z Głównym Urzędem Nadzoru Budowlanego wynika, że docelowo tych deklaracji powinno wpłynąć około 5-6 milionów – mówi agencji Newseria Biznes Marek Pszonka, członek zarządu Mazowieckiej Agencji Energetycznej. ©

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce,
tel. 41 349-53-10, fax 41 332-45-40
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Nieruchomości

DOMY - SPRZEDAM

CHMIELNIK okolice, dom na działce ok. 900 mkw., pow. 65 mkw., przy asfalcie, prąd, woda, cena 99.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia., tel. 602-188-188

SECEMIN okolice, dom 80 mkw., działka 1400 mkw., trochę sadu, ogrodzona, dostęp do drogi asfaltowej, prąd, woda, cena 89.000 zł. Mogę dosłać zdjęcia, 660-220-855

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

GNOJNO, działka budowlana 1235 mkw. z budynkiem gospodarczym 100 mkw., dostęp do asfaltu, w kształcie kwadratu, prąd, woda, cena 39.500 zł. Mogę dosłać zdjęcia, 660-220-855

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ ziemię rolną do 1 hektara, 535-480-794.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany 535-480-794.



POTRZEBUJESZ REKLAMY
ZADZWOŃ **41-349-53-10**

AUTOPROMOCJA



Środa
jest dla zdrowia

echodnia.eu

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY WINYLOWE 609 155 327

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, pomocnik, spawacz: 730-011-300.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, remonty, tel. 604-578-046.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

TYLICZ k/Krynicy G. od 90 zł/os. w tym 2 posiłki. Promocja dla grup seniorów. Pok. z łaz.+TV, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

ŁĘBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

 **SPORTOWY24.PL**

Sport to Wy

czytaj
sportowy24.pl

Nie przepadałam za Maćkiem. Za dużo szpanował, ograniczałam kontakty z nim do minimum

Katarzyna Błażejewska, żona Macieja Stuhra, o początkach ich znajomości w „Pani” fot. Andrzej Kaźmierski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 94

Anna Lewandowska rozpoczyna sezon wakacyjny
Celebrytka od kilku dni przebywa z dziećmi w swoim domu na Majorce. W związku z tym zamieściła na InstaStories serię zdjęć, na których widać, jak pluska się w basenie z najbliższymi. Jest wśród nich również Robert Lewandowski. „To teraz możemy oficjalnie rozpocząć sezon wakacyjny” – napisała.



Na Everest bez tlenu. Ostateczne wyzwanie
TVP Dokument, 10:00

Rasmus marzył, by zostać pierwszym Duńczykiem, który bez butli z tlenem na plecach dotrze na Everest. Oto historia z dramatycznymi zwrotami akcji.

Jak uratowałem Kanadę
TVP Kultura, 20:00
Poseł Steve Guibord ma oddać głos, który zdecyduje, czy Kanada weźmie udział w wojnie. Polityk jeździ po swoim okręgu, by porozmawiać z wyborcami. Towarzyszy mu stażysta z Haiti.

Julia Wróblewska pracuje jako kelnerka

Jesienią zeszłego roku młoda aktorka udała się ze względu na problemy psychiczne na leczenie do zamkniętego ośrodka. Po powrocie do stolicy podjęła pracę. – Teraz mam nowe zajęcia. W ośrodku dostałam zalecenia, żeby pójść do pracy i trochę zbalansować to moje życie publiczne i prywatne. Więc poszłam do pracy i jestem kelnerką w restauracji. Pracuję tam od miesiąca i jestem bardzo zadowolona – mówi w „Fakcie”. I dodaje: A klienci często mnie rozpoznają i robią sobie ze mną zdjęcia.
Fot. Sylwia Dąbrowa



Bella Germania
TVP 2, 21:55

Złożony z trzech odcinków serial przedstawia losy włoskich imigrantów, którzy przybyli do Niemiec w poszukiwaniu lepszego życia. Ukazane zostaną losy przedstawicieli kilku pokoleń, od lat 60. XX wieku do czasów współczesnych.

Most szpiegów
Polsat, 22:05

Prawnik z Brooklynu, James, zostaje oddelegowany przez CIA do niemal niemożliwego zadania. Ma skłonić Rosjan do uwolnienia amerykańskiego pilota.

Poziamo:
3) drzewo liściaste o szarej korze,
6) ryba na wigilijnym stole,
11) małe drapieżnego ptaka,
12) określenie kierunku, peleng,
13) ciemny krzew leśny z soczystymi owocami
14) konserwuje części maszyn,
15) kończy walkę w ringu,
16) rozbójnik morski, korsarz,
17) ziele na środek wykrztuśny,
18) przysłowiowy bez dna,
19) ciągniona sieć rybacka,
20) dziedzina ludzkiej działalności,
21) zamknięta grupa społeczna,
24) sytuacja bez wyjścia, potrzask,
25) ojczyna Piotra Czajkowskiego,
30) film wojenny z rolą Clinta Eastwooda,
31) owad wydzielający spadz,
34) ... Hammurabiego, jeden z najstarszych na świecie,
38) oddarty kawałek tkaniny,
39) akt prawny z mocą ustawy,
40) broń strzelająca beltami,
41) zastępuje pieniądź w kasynie,
42) Dorota, polska piosenkarka.

Pionowo:
1) drewniane wiaderko z klepek,
2) Artur, konferansjer, dziennikarz i satyryk,
3) duże skupisko krzewów,
4) znawca budowy organizmu,
5) rodzaj ulicznej zapyry,
6) część psiej „uprzęży”,
7) krzew z ciemnymi owocami,

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Będziesz dzisiaj przez cały dzień w doskonałej formie. Horoskop dzienny zapowiada, że mało kto będzie w stanie dotrzymać Ci kroku.

Ryby (19.02 - 20.03)

Dość krytycznie oceniać będziesz poczynania innych osób. Horoskop na dziś mówi, że surowym wzrokiem popatrzyś nawet na bliskich.
Baran (21.03 - 19.04)
Podaruj sobie odrobinę luksusu. Horoskop dzienny na wtorek, to wyraźna wskazówka, by pławić się w nim wspólnie z innymi osobami.



8) niewyraźny szmer głosów,
9) długowieczne drzewo iglaste – symbol żałoby,
10) groźna choroba oczu, glaukoma,
22) miękka tkanina jedwabna,
23) najwyższe pasmo górskie w łańcuchu Karpat,
26) choroba psychiczna, szaleństwo,
27) ... Soplica z „Pana Tade-

usza”,
28) myśl przewodnia, pomysł,
29) doświadczony i przebiegły człowiek,
31) Miki z kreskówek Disneya,
32) usuwany brzytwą lub golarką,
33) waga ciała lub przedmiotu,
35) karczma na rozstaju dróg,
36) wykaz błędów w druku,
37) tkanina o atlasowym splocie.

ROZWIĄZANIE NR 93

P	P	S	T	E	K	■	G	W	A	R	■	W	■	K			
A	F	I	S	Z	■	S	R	E	B	R	A	■	U	L	I	C	A
L	■	E	■	P	E	T	A	■	A	R	E	S	■	A	■	R	■
A	S	T	M	A	■	E	K	O	N	O	M	■	L	O	D	K	A
S	■	R	■	D	A	T	A	■	T	I	N	A	■	R	■	T	■
Z	G	O	D	A	■	A	N	K	A	R	A	■	N	I	O	B	E
■	A	■	E	■	D	■	I	■	O	■	Z	■	R	■	E	■	■
Z	B	A	R	A	Z	■	E	T	A	N	■	L	A	C	Z	K	A
■	K	■	M	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	M	A	R	A	Z	M	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	I	■	O	■	I	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	R	O	Z	W	O	J	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	I	■	E	■	L	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	A	N	T	E	K	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

TENIS. PO ZWYCIĘSTWIE WROCŁAWIANINA NA TURNIEJU W HALLE NAD NUMEREM 1 ŚWIATOWEGO RANKINGU ATP

Hurkacz chwalony przez Rosjan

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Hubert Hurkacz po zwycięstwie nad Rosjaninem Daniilem Miedwiediewem (6:1, 6:4) triumfował w tenisowym turnieju ATP na trawiastych kortach w Halle. To jego piąty singlowy tytuł w karierze.

Znany portal sportowy Sports.ru podkreśla m.in., że „Hurkacz rozegrał fenomenalny mecz. Świetnie wykorzystał swoją bazę - serwis i atak. Nawet gdy Daniil grał lepiej, Polak na to odpowiadał. Rezultatem tego jest brak szans na przełamanie”.

Dalej czytamy: „Przepis na porażkę w tym tygodniu był taki sam, jak w zeszłym: fenomenalna gra przeciwnika oraz problemy Miedwiediewa. Nie można powiedzieć, że grał źle, ale nie był gotowy na szturm, który Hurkacz rozpoczął od pierwszych sekund meczu”.

Wiele pisze się również o samym Miedwiediewie.

„Z jednej strony wszystko jest z nim w porządku, bo- wiem jest pierwszą rakieta świata, gra stabilnie i dużo wygrywa. Z drugiej po US Open nie wywalczył ani jednego tytułu i przegrał już pięć finałów z rzędu”.

Dosyć obszernie finałowy mecz w Halle opisała rosyjska strona Championat, która zauważyła, że Hurkacz zrobił w tym spotkaniu różnicę, przez co Rosjanin nie wiedział, co ma robić. Na końcu poinformowano, że Polak wraca do czołowej „dziesiątki” rankingu ATP.

„Hubert od pierwszej partii zaskoczył Miedwiediewa swoim serwisem i returnem piłek. Rosjanin był w ślepych zaułku i nie wiedział, co robić. Szybko pojawił się wynik 0:5. Daniil zdołał uniknąć porażki do zera, jednak Hurkacz ponownie znakomicie serwował i w 28 minut zamknął seta”.

W rosyjskim portalu Sport-rbc.ru piszą o bilansie między Miedwiediewem a Hurkaczem. Wspomniano również



Po zdemolowaniu Daniila Miedwiediewa Hubert Hurkacz awansował z dwunastej na dziesiątą pozycję w rankingu ATP. Wśród tenisistek najlepsza jest Iga Świątek

ich wcześniejszy bezpośredni pojedynek, a także nagrodę, którą wrocławianin otrzymał za triumf w Halle.

„Bezpośrednie wyniki Miedwiediewa i Hurkacza to 3:2 na korzyść Polaka.

W swoim ostatnim meczu, pod koniec marca, w ćwierćfinale turnieju serii Masters w Miami, Polak również wygrał. Hurkacz wygrał swój piąty turniej ATP w karierze. Za zwycięstwo w Halle Hur-

kacz otrzyma 390 tys. dolarów nagrody pieniężnej i 500 punktów rankingowych”.

Na finał w Halle zareagowała również rosyjska strona Matchtv.ru. W relacji pomeczowej opisano głównie drugą

z rzędu porażkę ich zawodnika w finale. Wspomniano również, że Hurkacz wygrał piąty turniej ATP.

„W decydującym meczu Rosjanin przegrał z Polakiem. Tenisiści spędzili na korcie nieco ponad godzinę. Miedwiediew przegrał drugi z rzędu finał na trawie, tydzień temu nie zdobył tytułu w Holandii. Dla Hurkacza to piąty tytuł w turniejach ATP w singlu”.

Po zwycięstwie w turnieju w Halle Hubert Hurkacz awansował z 12. na 10. miejsce w rankingu tenisistów ATP. Liderem wciąż jest zdemolowany przez Polaka Daniil Miedwiediew, wyprzedzając Niemca Alexandra Zvereva i Serba Novaka Djokovica.

Do tej pory najwyższą w rankingu Hurkacz był na dziewiątej pozycji - po raz pierwszy w grudniu ubiegłego roku.

Z kolei Iga Świątek jest już dwunasty tydzień na czele rankingu WTA - od 4 kwietnia br. nieprzerwanie prowadzi w gronie tenisistek.

Koniec transferowej sagi „Lewego” już blisko?

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

FC Barcelona przedstawi w tym tygodniu Bayernowi Monachium ofertę zakupu Roberta Lewandowskiego, zawierającą bonusy w stosunku do pierwszej propozycji - podaje kataloński „Sport”.

Kontakt obu klubów nastąpi po prezentacji senegalskiego atakującego Sadio Mane jako nowego bawarskiego piłkarza, pozyskanego z Liverpoolu za 40 milionów euro.

Przejęcie Lewandowskiego przez Barcelonę wydaje się zbliżać do ostatniego etapu. Według „Sportu” w Monachium pogodzili się już z tym faktem i w tym tygodniu najpewniej dojdzie do konkretnych negocjacji między „Die Roten” i Barcą.

Przypomnijmy, że pierwsza propozycja Barcelony zakupu Polaka opiewała na 32 miliony euro plus kolejne pięć w zależności od zmiennych. Bawarczy nie wzięli jej nawet pod uwagę - nie odpowiedzieli na tę ofertę. Bayern też jasno dał do zrozumienia, że nie otworzy negocjacji, dopóki nie będzie miał zastępcy swojego najlepszego strzelca.



Nowa oferta za Lewandowskiego ma opiewać na 40 mln euro plus 10 mln w bonusach

Pierwszym krokiem było więc zatrudnienie Sadio Mane, który we wtorek zostanie przedstawiony jako nowy gracz monachijskiego klubu. To właśnie od tego momentu „Die Roten” wysłuchują propozycji, którą musi przedstawić „Blaugrana”, i mają nadzieję, że osiągnie ona co naj-

mniej 50 mln euro; według przecieków władze klubu z Monachium nie zamierzają zejść poniżej tej kwoty.

Kataloński „Sport” wyraził przekonanie, że tak właśnie się stanie. Barcelona zaprezentuje ofertę, która zawierać będzie bonusy. Logika wskazuje, że propozycja „culé” zo-

stanie ustalona na poziomie 40 milionów, czyli o 8 mln więcej niż zaoferowała na początku, plus 10 mln w bonusach, czyli o 5 mln więcej niż w swojej pierwszej ofercie. Przy takiej propozycji już tylko kwestią czasu pozostanie dojdzie do porozumienia obu stron.

„Gotowość Lewandowskiego do gry na Camp Nou działa na korzyść Barcy, ale Bayern zawsze był bardzo twardym negocjatorem. Niemniej wszystko wskazuje na to, że negocjacje prędkiej czy później przyniosą oczekiwany skutek” - podsumował „Sport”.

Tymczasem prezes honorowy „Die Roten”, Uli Hoeness, twardo obstaje na stanowisku zatrzymania w klubie zdobywcy Złotego Buta do wygaśnięcia jego kontraktu, czyli czerwca 2023 roku.

- Zdecydowanie opowiadałabym się, aby został na kolejny rok - przytacza słowa Hoenessa „Tageszeitung”.

- Myślę, że nad nowym zespołem pracuje się bardzo intensywnie i jeśli wyjdzie na jaw wszystko, co zaprezentowali mi w tym tygodniu, to widzę dużą szansę, że w przyszłym roku będziemy mieli atrakcyjną drużynę, z Lewandowskim - wyjaśnił Hoeness. Hoeness posunął się jeszcze dalej w kwestii negocjacji ze stroną polskiego superstrzelca.

- Nie poszło tak jak on i jego agent specjalny (Pini Zahavi - przyp. red.) chcą tego

w tej chwili, a potem się złoścą. Polecam wszystkim zaangażowanym, aby zachowali obiektywizm, nie dopuścili do eskalacji, a wkrótce słońce znów zaświeci nad domem Lewandowskiego - Bayernem Monachium. Jest taki, jaki zawsze był, i dba o to, aby jego zainteresowania zostały zaspokojone - stwierdził prezes honorowy bawarskiego klubu.

Hoeness poradził Bayernowi, aby w razie potrzeby powstrzymał się od sprzedaży 33-letniego napastnika.

- Zawsze mówiłem: jeśli nie masz alternatywy, która według ciebie może go w pewnym stopniu zastąpić - wygląda na to, że w tej chwili jest to trudne - to zdecydowanie bym to popierał, tak jak wszyscy inni w klubie, że on zostanie na kolejny rok - powiedział mistrz świata z Niemcami z 1974 roku.

- A potem musisz zobaczyć, czy w przyszłym roku odejdzie za darmo, czy może nawet przedłuży umowę. Tego nie wie nikt - podsumował Hoeness.

Tak czy siak, wydaje się, że przyszłość Roberta Lewandowskiego wyjaśni się jeszcze w tym tygodniu.

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Nowy trener Broni we wtorek

Mikołaj Łuczak zrealizował postawiony przed rundą wiosenną cel, a więc utrzymał radomską Broń w 3 lidze. Klub jednak za porozumieniem stron postanowił rozstać się z młodym trenerem. Tylko do końca czerwca Mikołaj Łuczak będzie pełnił funkcję trenera Broni. Od 1 lipca zarząd klubu z radomskich Plant zespół powierzy komuś innemu. Jak się okazuje kontrakt z obecnym trenerem został rozwiązany za porozumieniem stron. Łuczak na stanowisku pierwszego szkole-

niowca zastąpił Tomasz Jasiaka, który jesienią rozstał się z Bronią wybierając funkcję asystenta szkoleniowca w Cracovii. Ambitny szkoleniowiec prowadził zespół we wszystkich meczach rundy wiosennej, a także był odpowiedzialny za przygotowanie drużyny w okresie zimowym. Broń na koniec sezonu zajęła dziesiąte miejsce z dorobkiem 51 punktów. Nazwisko nowego trenera radomskiego trzecioliigowca klub ogłosi we wtorek.

WŁ

PIŁKA NOŻNA

Mariusz Sawa zostaje w Pilicy



FOT. WŁODZIMIERZ ŁYZWA

Trener Mariusz Sawa zostaje w Pilicy Białobrzegi na nowy ligowy sezon 2022/2023 w trzeciej lidze. Szkoleniowiec w trakcie rundy wiosennej, 15 marca objął Pilicę i otrzymał zadanie utrzymania zespołu w trzeciej lidze. Zadanie zostało wykonane i nadal będzie pracował w Białobrzegach. WŁ

PIŁKA NOŻNA

Trzecia liga prawie w komplecie

Trzecia liga grupa pierwsza w nowym sezonie liczyć będzie 18 drużyn, w tym dwie nasze, Broń Radom i Pilica Białobrzegi. Znanych jest 17 zespołów, 18 wyloni baraż, Mławianka Mława - MKS Piaszeczno. Kto zagra w trzeciej lidze? Legionovia Legionowo, Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Legia II Warszawa, Błonianka Błonie, Lechia Tomaszów Ma-

zowiecki, ŁKS II Łódź, Urus Warszawa, Jagiellonia Białystok, Unia Skierniewice, Pelikan Łowicz, spadkowicze z drugiej ligi Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Sokół Ostróda, Warta Sieradz (beniaminek region łódzki), Olimpia Zamborów (beniaminek okręg podlaski), Concordia Elbląg (beniaminek, okręg warmińsko-mazurski). WŁ

LEKKOATLETYKA

Patryk Kozłowski wygrał półmaraton we Wrocławiu. Patryk Kozłowski wygrał 8. PKO Nocny Wrocław Półmaraton. Znakiem w 8. PKO Nocnym Wrocław Półmaratonie poradził sobie Patryk Kozłowski. Na starcie stanęło niemal osiem tysięcy biegaczy, ale najlepszy okazał się debiutant, czyli zawodnik RLTL Optima, który do mety dobiegł w czasie godzina, 5 minut i 11 sekund. WŁ



FOT. PZLA.PL

SIATKÓWKA

Nowy zawodnik w Czarnych Reprezentant Estonii, Timo Tammemaa podpisał kontrakt z drużyną Cerrad Enea Czarnych Radom. 31-letni siatkarz gra na pozycji środkowego bloku. WŁ

Jakub Ojrzyński może trenować. Mateusz Grzybek w Radomiaku

Włodzimierz Łyżwa
Radom

PIŁKA NOŻNA. Jakub Ojrzyński, bramkarz młodzieżowych drużyn Liverpoolu Football Club dostał zgodę na treningi z ekstraklasowym Radomiakiem Radom.

Młody golkeeper ma być wypożyczony z angielskiego klubu na sezon 2022/2023.

- Dostałem zgodę na treningi z Radomiakiem i właśnie się udaje na spotkanie z drużyną, a później na trening. Sprawy transferowe są w trakcie negocjacji - powiedział nam Jakub Ojrzyński.

Wszystko wskazuje na to, że we wtorek młody golkeeper podpisze kontrakt z Radomiakiem. Ma to być czasowe wypożyczenie do radomskiego klubu.

Grzybek transfer definitywny

Kolejną dobrą informacją z Radomiaka jest ta, że radomski klub pozyskał na zasadzie transferu definitywnego Mateusza Grzybka, zawodnika Bruk-Bet Termaliki Nieciecza. Grzybek gra na pozycji prawego obrońcy.

Trwają rozmowy transferowe w sprawie pozyskania napastnika Michała Feliksa z Garbarni Kraków. Wszystko ma się wyjaśnić w ciągu najbliższych dwóch-trzech dni. Piłkarz ma pojechać na zgrupowanie do Gniewina.



FOT. TERMALIKA NIECIECZA

Mateusz Grzybek przechodzi na zasadzie transferu definitywnego z Bruk-Bet Termaliki Nieciecza do Radomiaka Radom. Pozycja na boisku prawy obrońca.

Sparing z Koroną i wyjazd na obóz

Drugi mecz kontrolny podopieczni trenera Mariusza Lewandowskiego rozegrają już w najbliższą środę, 22 czerwca o godzinie 11 z Koroną w Kielcach na stadionie Suzuki Arenie. Bezpośrednio po meczu, radomska drużyna udaje się na zgrupowanie do Gniewina. Tam zieloni mają zaplanowane dwie gry kontrolne, z Lechią Gdańsk i Arką Gdynia.

Zmiany kadrowe w Radomiaku

Przybyli: Dariusz Pawłowski (Górniki Zabrze), Aleksander Gejgier (Polonia Warszawa), Mateusz Grzybek (Bruk-Bet

Termalika Nieciecza), Michał Jerke (Delta Warszawa), Gabriel Kobylak (Legia Warszawa), Albert Posiadała (Świt Nowy Dwór Mazowiecki), Daniel Pik (Cracovia Kraków), Michał Feliks (Garbarnia Kraków), Dominik Stępień (powrót po wypożyczeniu do Sokoła Ostróda), Dominik Banach (powrót z wypożyczenia do Wisły Puławy), **Ubyli:** Mateusz Radecki, Meik Karwot, Abraham Marcus, Jo Santos, Dawid Olejarka, Mateusz Kochalski (koniec umów 30 czerwca 2022 roku), Goncalo Silva, Mario Rondon (skrócone umowy o rok), **Mogą odejść:** Karol Angielski, Filip Majchrowicz (transfer zagraniczne),

Zainteresowanie: Jakub Ojrzyński (Liverpool FC), Sergiej Czobotenko (Ukraina), Pedro Justiniano (Portugalia).

1. kolejki PKO Ekstraklasy.

15 lipca (piątek): Raków Częstochowa - Warta Poznań, godzina 18, Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław, 20,30,

16 lipca (sobota): Lech Poznań - Stal Mielec, 15, Jagiellonia Białystok - Piast Gliwice, 17:30, Korona Kielce - Legia Warszawa, 20,

17 lipca (niedziela): Radomiak - Miedź Legnica, 12.30, Wisła Płock - Lechia Gdańsk, 15, Pogoń Szczecin - Widzew Łódź, 17:30,

18 lipca (poniedziałek): Górnik Zabrze - Cracovia, 19. ©©

Awanse i spadki. Komu radość, a komu smutek

Włodzimierz Łyżwa
Radom

PIŁKA NOŻNA. Pilica Białobrzegi utrzymała się w trzeciej lidze, Enea Energia Kozienice zagra w barażu o pozostanie w czwartej lidze, z kolei Orzeł Wierzbica w barażu o awans do piątej ligi.

W nowym sezonie 2022/2023 będzie jedna grupa czwartej ligi, która liczyć będzie 18 zespołów. Z trzech drużyn, które grały w minionym sezonie utrzymał się Oskar Przysucha,

spadło do piątej ligi Zamłynie Radom. Trzecia nasza drużyna, Enea Energia Kozienice zagra w barażu o utrzymanie z MKS Przasnysz (pierwszy mecz w środę 22 czerwca w Kozienicach), rewanż w sobotę 25 czerwca w Przasnyszu).

Orzeł Wierzbica, która zajęła trzecie miejsce w Tymex Lidze Okręgowej zagra w barażu o awans do nowo tworzonej piątej ligi. Rywalem podopiecznych trenera Rafała Stapora będzie Klub Sportowy Teresin. Pierwszy mecz w środę 22 czerwca w Teresinie, rewanż

w sobotę 25 czerwca w Wierzbicy.

Jeżeli Orzeł awansuje, to z Tymex Ligi Okręgowej spadnie tylko jedna drużyna Oronka Orońsko, jeżeli nie, to do klasy A spadnie także Polonia Iłża.

Jeżeli spadnie Polonia, to z klasy A będzie musiał spaść jeden zespół więcej, ktoś z pary Klub Piłkarski Stanisławice lub Kraska Jasieniec. Dwa zespoły już spadły do klasy B są to, Postęp Łaziska i Mogielanka Mogielnica.

Wiadomo, kto awansował z pierwszej grupy: Gracja

Tczów i Klub Sportowy Stara Błotnica.

Z klasy B do klasy A awansowało aż sześć drużyn, po dwie z każdej grupy. Z pierwszej, Skaryszewianka Skaryszew, Klub Sportowy Maków, z drugiej Klub Sportowy Lesznów i Miejski Klub Sportowy Wyśmierzyce, z trzeciej Powoł Taćków i Ruszcovia Borkowice.

W nowym sezonie 2022/2023 zamiast trzech grup klasy B - będą tylko dwie. Wszystko wskazuje, że po 14 każdej. ©©